



ŁUDZIE DOBREJ ROBOTY



Aktualności nowohuckie

Najbliżsi towarzysze pracy hutników — Haperowcy nierzaz już zaskarbili sobie wdzięczność i szacunek gospodarzy. Pracują bowiem coraz lepiej. Zdobywając doświadczenia coraz szybciej i solidniej wykonują remonty urządzeń hutniczych. W pełni zasużyła sobie na miano ludzi dobrej roboty załoga Brygady Pieców Grzewczych OR HPR. Wykonuje ona powierzzone jej prace bardzo często przed terminem, zawsze zaś — wysokiej jakości. Realizuje też liczne zobowiązania (pisaliśmy o nich niedawno). Oto grupa przodujących Haperowców, którzy doskonale opanowali swój fach: Jan Schodnik, Stanisław Taraszk, Jerzy Nawalany, Jan Fidela, Jan Kwiatek, Stefan Cieślak, Ireneusz Stacher — mistrz.

FOTO ST. GAWLIŃSKI

W ubiegłym tygodniu w sali teatralnej Huty im. Lenina odbyła się okolicznościowa impreza z okazji zbliżającego się do 1000. rocznicy chrztu Polski. Organizatorami byli: TPPR, LOK i ZBoWiD. Tematem była znajomość zagadnień związanych z Armią Radziecką. Na zdjęciu, po lewej: wśród publiczności — inż. Witaj Filin, kierownik zespołu ekspertów radzieckich w HIL.

Foto J. ROSKIEWICZ



W Klubie Przyjaciół Starszego Człowieka Os. Górall, blok 10 zorganizowany został bal emerytów. Impreza ta Polski Komitet Opieki Społecznej sprawił wiele radości ludziom korzystającym po latach pracy z zasłużonego odpoczynku. Bal udał się wyśmienicie, tańczono do rana. Obowiązkami gospodyni pełniła p. Janina Cichocka i Ludwika Mazurkiewicz, które włożyły wiele pracy w przygotowanie balu oraz smacznych zakąsek. Na zdjęciu: towarzyska rozmowa przy stole.

Foto: J. BROŻEK

Bravo, budowniczo!

Ruszył pierwszy tramwaj ze Wzgórz

Postulaty pracowników huty — mieszkańców Osiedla Wzgórz Krzesławickie połączenia tego rejonu bezpośrednią linią tramwajową z centrum administracyjnym HIL doczekały się obecnie pełnej realizacji. 29 lutego br. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii przebiegającej trasą: Wzgórz Krzesławickie — Centrum Administracyjne HIL. Za wykonanie tej ważnej inwestycji i za sprawne przeprowadzenie prac należą się budowniczym serdeczne gratulacje i podziękowania.

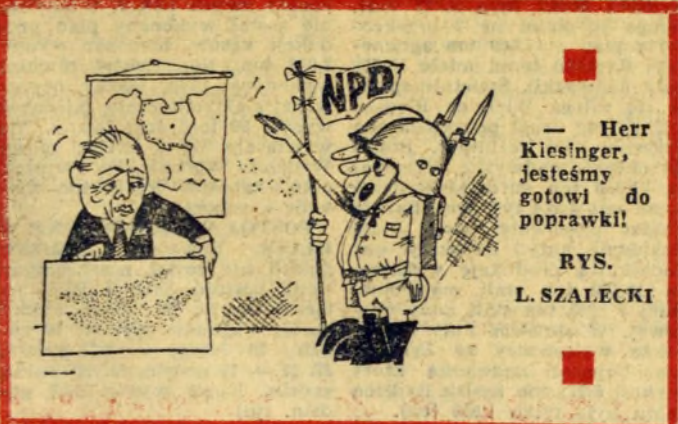
Na nowej trasie kursują tramwaje nr 5 — Dworzec Wschodni (ul. Bosacka) — Wzgórz Krzesławickie i nr 5 Bis — Plac Centralny — Wzgórz Krzesławickie. Na odcinku Centrum Administracyjne — Wal-

cownia zwiększona została odpowiednio liczba kursujących pociągów tramwajowych.

Likwidacji uległa natomiast linia autobusowa nr 126 Bis jak również wszystkie kursy wykonywane bezpośrednio z osiedla Wzgórz Krzesławickie i Na Stoku do Centrum Administracyjnego HIL. Równocześnie przedłużony został bieg autobusu kursującego do Łęgu Lasów — przez ul. Bieńczycę do Ronda Kołomyjskiego (zbieg ulic: Rewolucji Październikowej, Kołomyjskiej, Bieńczycy). Przedłużony został także bieg autobusu linii nr 134 kursującego do Starej Woli — przez ul. Królowej Jadwigi i al. Puskina do ul. Smoleńsk (Filharmonia).

Wprowadzono ponadto samobsługę (kasowniki biletowe) na dalszych liniach autobusowych tj. nr nr 193, 115, 121, 124 i 133.

(jd)



— Herr Kiesinger, Jesteśmy gotowi do poprawki!
RYS.
L. SZALECKI

Na fundusz budowy pomnika Centrum Zdrowia Dziecka

Zbiórka funduszy na budowę Centrum Zdrowia Dziecka staje się coraz popularniejsza w Nowej Hucie. Jako pierwszy podjął ją ZDK HIL, który 26 bm. zorganizuje koncert zespołu „Skaldowie”, przeznaczając cały dochód na ten piękny cel.

Podjęli ją również uczniowie klasy trzeciej ZSZ Elektrycznej w naszej dzielnicy.

Skrupna willa przy ulicy Myśliwieckiej 14 w Warszawie. Skromnie, ba, nawet po spartańsku urządzone wnętrza i w progu równie skromny, zapraszający uprzejmym gestem i ujmującym uśmiechem gospodarz.

Choć to Warszawa, stolicy na skrawku wietnamskiej ziemi, bo tak zgodnie z normami prawa międzynarodowego traktujemy siedzibę stałego Przedstawicielstwa Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, a miłym gospodarzem jest przewodniczący Przedstawicielstwa towarzysz TRAN VAN TU.

Cel naszej wizyty — zaproszenie towarzysza Tran Van Tu na spotkanie z załogą huty w marcu br. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem i przyjmujemy gorące podziękowanie, jakie na nasze ręce składają przewodniczący, sekretarz i attaché prasowy Przedstawicielstwa dla załogi huty, która dwa lata temu stała się inicjatorką ogólnopolskiego ruchu solidarności i braterskiej pomocy na rzecz walczącego Wietnamu.

W czasie niemal dwugodzinnej serdecznej rozmowy gospodarze dzielą się z nami swymi wrażeniami z okresu kilkumiesięcznego pobytu w naszym kraju, wrażeniami wyniesionymi ze spotkań z ludźmi różnych środowisk i zawo-

odpowiadając na apel przewodniczącego Komitetu Budowy tego pomnika dla uczczenia pamięci młodzieży oraz dzieci polskich, pomordowanych przez hitlerowców w czasie powstania, w obozach zagłady itd.

— Wzywamy uczennice i uczniów wszystkich klas Te-

chnikum Elektrycznego, Technikum Przemysłowego, Pedagogicznego, Zasadniczą Szkołę Zawodową Elektryczną oraz Zasadniczą Szkołę Gospodarczą w Nowej Hucie do czynnego poparcia budowy przez

zbiórki pieniędzy na ten cel — czytamy w apelu wystosowanym przez trzecią klasę ZSZ Elektrycznej. Apel ten podpisał przewodniczący klasy A. Grabarczyk, przewodniczący klasowego ZMS T. Nowak oraz wychowawca prof. M. Małysa.

lk.

Z wizytą u tow. Tran Van Tu

Naród wietnamski zwycięży!

nasza hutę, wyraził nam swój podziw dla ogromu kombinatu i zachwyt dla jego nowoczesności. Oczarowany jest starym Krakowem, który urokiem sędziwych murów, bogactwem nagromadzonych zabytków architektury i sztuki pozwala ulecieć myślom ku starożytnej stolicy Wietnamu — Hue, tak bohaterstwo broniącej przez patriotów i tak barbarzyńsko zniszczonej przez amerykańskich najeźdźców.

Miły nasz gospodarz imponuje znajomością historii Polski, a już naprawdę rozrzewnia nas opowiedzianą legendą o „Wandzie co nie chciała Niemca i

berlina w pogodnym filmie „Radość o poranku”. Jak zwykle nie zapomina się o rencistkach, które również przyjemnie spędzą czas ze swymi młodszymi koleżankami — na spotkaniu w kawiarni Zakładowego Domu Kultury HIL, 6 marca o godz. 18. Serdecznie zapraszamy!

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet podejmowane są

wybrała wartki nurt wiślany”, za co wdzięczny lud wznosił jej mogiłę z ziemi, której była wierna, nieopodal wsi Mogiła. Wspomnienia o Hue skierowują naszą rozmowę na sytuację w Wietnamie Południowym, na przebieg wiosennej ofensywy i heroiczne zmagania zdecydowanych na wszystko patriotów z uzbrojonym po zęby agresorem.

Podziwiamy opanowanie towarzyszy wietnamskich, którzy bez obaw rozpaczy, a także i patosu i uniesienia roztaczają

przed nami obraz bezmiaru bestialstwa amerykańskich żołdaków i sajońskich soldatesk oraz bezprzykładne męstwo żołnierzy armii wyzwolenczej, starych, kobiet a nawet dzieci. „Podstawą naszych zwycięstw — mówi towarzysz Tran Van Tu — jest obok ogromnego hartu i psychicznej odporności naszych ludzi, ich wiara w słuszną sprawę, o którą walczą i ogromna wola zwycięstwa”.

Pod spokojnym i czystym niebem Warszawy słuchając żarliwych słów naszego rozmówcy i my wierzymy głęboko w zwycięstwo wietnamskich braci. Ten naród musi zwyciężyć!

DLA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI

10 marca, o godz. 11, w Teatrze Ludowym planowany jest wielki koncert muzyki popularnej. Wezmą w nim udział pedagodzy Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie oraz członkowie orkiestr symfonicznych Filharmonii, PR, opery i operetki.

ZOBOWIĄZANIA DZBM

Dla uczczenia 15 rocznicy działalności przedsiębiorstwa założyciela DZBM podjęła szereg cennych zobowiązań. M. in. postanowiono przekroczyć zadania w zakresie remontu w bież. roku o 14 proc. Pozwoli to na dodatkowe wykonanie remontów budynków i mieszkań (wartości około 2,5 mln zł).

Wierzymy, że tak jak Warszawa z gruzów i popiołów przesiąkniętych krwią bohaterów powstanie nowe Hue, a sztandar wolności na zawsze załoczone na szczycie jego cytadeli.

Wypowiadamy nasze myśli głośno. Towarzysz Tran Van Tu z uśmiechem cytuję chyba chińskie powiedzenie, które w tej chwili nabiera sensu głębokiej prawdy i przekonania — „Życzenia moich przyjaciół są moimi życzeniami”.

Te wspólne i jakże gorące życzenia są najwzajemniejszym wyrazem naszej więzi z walczącym Wietnamem i jego ludem, który o tysiąc kilometrów, na drugiej półkuli, różny od nas kolorem skóry, mową i obyczajem — tak jak kiedyś my, składa najwyższą daninę krwi i życia „Tej, która nie zginie!” — pięknej i umęczonej ziemi wietnamskiej.

Wizyta dobiega końca. Żegnamy gościnnych gospodarzy, życząc im zwycięskiego rozwoju ofensywy w dalekim Wietnamie, co odzwierciedla składając życzenia dla całej załogi huty, aby jak dotąd zwycięsko realizowała swoje codzienne zadania, pomnażając siły pokoju, wnosząc swój wkład w budowę pokojowej i szczęśliwej przyszłości dla narodów całego świata.

JÓZEF NOWOTNY
sekretarz KF PZPR w HIL

DZIŚ

W numerze:

- Mówią aktywistki — str. 3.
- Wspomnienia z bojowego szlaku — str. 4.
- Recenzja z Teatru Ludowego — str. 6.
- Turniej matematyczny — str. 8.

Nr 9 (586)

Kraków, 2 III — 8 III 1968 r

Cena 50 gr

8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet

Spotkania — wieczornice — akademie Zobowiązania w wydziałach

Już od kilku dni w kombinacie i dzielnicy odbywają się spotkania, wieczornice, a nawet organizowane są wyjeżdżki — z okazji zbliżającego się święta kobiet — 8 marca.

W tym właśnie dniu w Sali Teatralnej HIL o godz. 14.15 odbędzie się tradycyjna już akademie, na której po części oficjalnej zobaczymy na ekranie odtwórcę telewizyjnego dr Kildare'a — R. Cham-

berlaina w pogodnym filmie „Radość o poranku”.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet podejmowane są

w hucie i w dzielnicy różnorakie zobowiązania. Jedno z najcenniejszych — podajemy poniżej.

Krew dla walczącego Wietnamu od P-64

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet oraz świętem 1 Maja — otrzymaliśmy miły meldunek: kobieca brygada gospodarcza z Walcowni Profili Drobnych i Drutu oddała po 200 mlg krwi dla bohaterów wietnamskich. Dawcami tego bezcennego leku byli: Alfred Kaczor (brygadzysta), Adam Nowacki, Celina Świdera, Helena Koto-wicz, Aleksandra Skrzypczyk, Maria Czop, Anna Konik, Zofia Zielińska oraz Anna Polak.

Inicjatywa zasługuje na najwyższe uznanie, sądźmy więc, że apel do pozostałej załogi huty spotka się ze zrozumieniem i że niedługo będziemy czekać na podobne meldunki z innych wydziałów kombinatu. (dr)

Kurs d

NA PRAWIE
CZYM warto s
szcza jeśli się j
zatorom. A ju
jest znajomość
sów, gdy pełni
funkcje doradcy
Klubu Techniki
zacji w Wydziale
zenia wyszedł KTiR, organi
zując wspólnie z Ośrodkiem
Szkolenia Zawodowego HIL
kurs z zakresu prawa wynal
zczego dla 250 doradców
technicznych w hucie, spra
wujących te obowiązki społe
cznie.

zagadnienia, jak rola i zadan
ia społecznego doradcy techn
icznego w hucie, definicje i
kwalifikacje prawne projek
tów wynalazczych, tryb pos
tępowania przy zgłaszaniu
projektów obowiązujących w
hucie, obowiązki twórców

Ważne —
dla młodzieży

**REKRUTACJA KANDYDA
TÓW** na wyższe studia wie
czorowe i zaoczne oraz do
szkół średnich w roku szkol
nym 1968/69 jest prowadzona
przez Ośrodek Szkolenia Za
wodowego HIL w następują
cych terminach:

Akademia Górniczo-Hutni
cza — 15. III 68.
Politechnika Krakowska —
30. III 68.
Uniwersytet Jagielloński —
15. IV 68.
Szkoły średnie wszystkich
typów — 30. V 68.
Informacji w sprawie re
krutacji udzielają sekretarze
wydziałowych komisji lub O
środek Szkolenia Zawodowe
go HIL, tel. 43-60.



Jeszcze jeden sukces budo
wniczych Slabingu! Każdego
dnia coś tutaj przybywa, o
biekt jest coraz lepiej wypos
ażony w urządzenia. Napis o
sukcesie Elektromontażu mó
wi sam za siebie.

FOTO: ST. GAWLIŃSKI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w
ciężkich chwilach nieu
błaganej śmierci naj
ukochańszego Meja i
Ojca EUGENIUSZA MI
KRUTA
byli sercem z nami oraz
oddali Mu ostatnią przy
sługę, a w szczególności:
Zarządowi Sprzętu PFB
HIL, Koleżankom, Kole
gom oraz Przyjaciółom,
Znajomym i Wzajemnym
składamy z głębi serca
najserdeczniejsze po
dziękowanie.

ZONA I DZIECI

Po Sesji DRN

• Porządkowanie dzielnicy
• Czyny społeczne

Program porządkowania dzielnicy na lata
1968—1970, z którym zapoznał zebranych
na ostatniej Sesji zastępca przewodniczą
cego Prezydium DRN Kazimierz Trębacz —
ma szczególne znaczenie dla Nowej Huty,
która w przyszłym roku obchodzić będzie
swoje 20-lecie.

Co roku robi się wiele w zakresie porzą
dkowania N. Huty, jednak dopiero realizacja
ogólnego programu pozwoli na rozwiązanie
wielu problemów w tej dziedzinie. Chodzi tu
m. in. o zlikwidowanie nieużytecznych zabu
dowań, które szpecą Nową Hutę, starych i
zniszczonych ogrodzeń, wymianę szyldów nad
sklepami, reklam i neonów, zagospodarowa
nie terenów zielonych, odnowienie elewacji,
remonty dróg, poprawę oświetlenia.

Ustalając projekt programu porządkowania
dzielnicy na lata 1968—1970, Prezydium DRN
brało pod uwagę konieczność podniesienia
wyglądu estetycznego i stanu sanitarnego
zarówno osiedli miejskich, jak i wiejskich,
oraz kompleksowego zagospodarowania osie
dli.

Planuje się uporządkowanie 9 „ciągów”
ulicznych (m. in. dotyczy to ulic: Planu 6-
letniego, alei Lenina, al. Rewolucji Paź
dziernikowej, Igołomskiej, Kocmyrzowskiej,
Ulanów), przy których zlikwiduje się niepo
trzebne baraki, poprawi elewację bloków,
uzupełni zadrzewienie itp.

Opracowano ponadto szczegółowy program
uporządkowania osiedli. M. in. w os. Szkol
nym projektuje się odnowienie ogrodzeń
przy szkołach i przedszkolach, uporządkowa
nie terenów warsztatów Technikum Elek
trycznego, likwidację magazynu makulatury,
zazielenienie terenu między bl. nr 33 a Szko
łą Zawodową Budowlaną, a w os. Na Skar
pie uporządkowany zostanie teren wokół ko
ściółki, odnowi się ogrodzenie szpitala, przed
szkoła itp.

Program obejmuje również zagadnienia
ogólne, dotyczące całej dzielnicy, do których

m. in. należy systematyczne odnawianie loggi
i balkonów, malowanie okien i drzwi ze
wnętrznych, odnowienie tablic informacyjn
ych, ogłoszeniowych, zasadzenie krzewów
wokół garaży i śmietników w poszczególnych
osiedlach.

Do r. 1969 planuje się wymianę wszystkich
starych kłosek „Ruchu”, a do r. 1970 — zli
kwidowanie blaszanych garaży.

Do końca 1970 r. wykona się 29.795 m kw.
ulic o nawierzchni asfaltowej i 196.750 m kw.
chodników. Dotyczy to osiedli: Na Wzgó
rzach, Wiosennego, Strusia, Kalinowego, oraz
ulic: Zachodniej, Złotej Jesieni, Lecha, Koc
myrzowskiej, Kwiatów Polskich. Ze środków
Dzielnicy Rady Narodowej na roboty ka
pitalne i bieżące w zakresie porządkowania
dróg, ulic i chodników przewiduje się nakła
dy w wysokości 12.014 tys. zł. Łącznie w cią
gu 3 najbliższych lat dzielnica otrzyma blisko
202 tys. m kw. dróg i ulic oraz ponad 141
tys. m kw. chodników. W pierwszej kolejno
ści wykonywać się będzie drogi i ulice prze
lotowe, o znaczeniu centralnym.

Program porządkowania terenów inwestycyj
nych zakłada wykonanie terenów zielonych
na około 80 tys. m kw. oraz zasadzenie około
38 tys. sztuk drzew. Nareszcie nowe osiedla
dzielnicy (w Bieńczyce Nowych) doczekają
się zieleni, co w dużym stopniu podniesie
ich wygląd. Poza tym planuje się renowację
terenów zielonych w osiedlach miejskich i
wiejskich przez DRN oraz Dzielnicy Zar
ząd Budynków Mieszkalnych, o łącznej wy
sokości nakładów finansowych — 13.700 tys.
złotych.

Do r. 1970 przewiduje się ponadto założenie
około 800 nowych „punktów świetlnych”
głównie w Bieńczyce Nowych i przy Al.
Planu 6-letniego. Również w osiedlach wiejs
kich (Bieńczyce, Mistrzejowice, Wadów, Mo
gilla) zaistalowane zostanie oświetlenie
uliczne. Jeszcze w tym roku program przewi
duje modernizację oświetlenia przy Placu
Centralnym, zmianę oświetlenia żarowego na
ręczowe. Modernizacji ulegnie także oświe
tlenie w rejonie Teatru Ludowego.

Tematem sesji ponadto było zagadnienie
akcji czynów społecznych: przedstawiono
sprawozdanie z wykonania czynów za rok
1967 oraz program czynów na rok bież.

za: Z egzekutywy KF

Dobra ocena ZMO

Kolejnym, a równocześnie
pierwszym w br. posle
dzeniem egzekutywy KF z
cyklu tzw. wyjazdowych, była
narada w Zakładzie Ma
teriałów Ogniotrwałych w
dniu 28. II, której przewo
dniczył I sekretarz KF, tow.
T. Wachowski. Oprócz obszer
nej informacji pisemnej o
działalności polityczno-gospo
darczej ZO w 1966 i 67 r., pod
stawę do obrad stanowiła wi
zytacja wydziałów przez
członków egzekutywy, poprze
dzającą obrady.

Zarówno z przedłożonych
materiałów jak i ze spotkań
z pracownikami podczas „wi
zji lokalnej” Zakładu wynika,
że organizacja partyjna i po
zostałe organizacje społeczno
polityczne wraz z kierowni
ctwem gospodarczym zreali
zowały uchwałę egzekutywy
KF z 1965 r., określającą za
dania dla ZO na lata następ
ne oraz osiągnęły poprawę
rezultatów swej pracy w 1967
r., w porównaniu z 1966 r. Ta

pozytywna ocena jest uzasa
dniona wynikami produkcyj
no-gospodarczymi, wzrostem
organizacji partyjnej i ogóln
ego poziomu świadomości za
łogi, poprawą atmosfery i wa
runków pracy oraz stosunków
międzyzwiązkowych wśród załogi.

Ala ranga nowoczesnego i
największego w kraju zakła
du materiałów ogniotrwałych
wymaga jeszcze większych
wysiłków od załogi i kierow
nictwa ZO. Zobowiązują do
tego przede wszystkim potrze
by wydziałów podstawowych
huty, wynikające z systema
tycznej intensyfikacji proces
ów produkcyjnych, zapew
niających wzrost wysoko jako
ściowej produkcji i poprawę
efektów ekonomicznych.

Dlatego też kierownictwo
Zakładu musi realizować per
spektywny plan uszlachet
niania swych wyrobów, wpro
wadzania nowych metod i
technologii — odpowiednio
do zwiększonych wymagań
swoich odbiorców, w pierw

szym rzędzie stalowni. Wy
maga to nadal poszukiwania
nowych rozwiązań technicz
nych i kontynuowania prac
badawczych, w czym załoga
i kierownictwo ZO mogą po
szczycić się poważnymi osią
gnięciami (ruch racjonaliza
torski i wynalazczość pracow
nicza).

Mimo nowoczesności Zakła
du, w dalszym ciągu wiele
prac produkcyjnych wykony
wanych jest ręcznie. Aby ul
żyć robotnikom w tych cięż
kich i nużących pracach —
należy przyspieszyć wprowa
dzenie mechanizacji i auto
matyzacji wielu robót, np. w
Wydziale Zasadowym. Rów
nocześnie pozwoli to na kształ
towanie warunków pracy,
sprzyjających stabilizacji za
łogi i zmniejszaniu stanu za
trudnienia. Wiążąc załogi, w
większości o wieloletnim już
stażu pracy, ze swym macie
rzystym zakładem winna się
rozwiązać nie tylko przez dzia
łanie bodźców materialnych.
Również ważne znaczenie ma
motywacja postawy pracow
ników, powstająca w wyni
ku uczucia zadowolenia z wy
konywanej pracy, na co mają
bezpośredni wpływ dobre wa
runki pracy oraz humanisty
czne, oparte na socjalistycz
nych zasadach — stosunki
międzyzwiązkowe.

Konkretnie zadania dla dzia
łalności polityczno-gospodar
czej ZO w okresie następnym
zawierają wnioski egzekuty
wy, uchwalone w rezultacie
obrad.

W drugiej części posiedze
nia egzekutywa załatwiała
sprawy organizacyjne.

J. CH.

Z kroniki dziejów

Na życzenie naszych
Czytelników, a zwłaszcza
działaczy społecznych —
zamieszczamy będziemy w
każdym numerze „Głosu”
krótką kronikę. Znajdą się
w niej najważniejsze daty
w zbliżającym się ty
godniu, co może się rów
nież przydać młodzieży
szkolnej i autorom gazetek
ścisłych.

A oto pierwszy zestaw
„aktualności z myszka”
czyli przypadających w
tych dniach rocznic.

- *
1 III 1943 — ogłoszony akt
donoszący wagi: deklarację
ideowo-programową PPR.
- 2 III 1919 — powstała III
międzynarodówka.
- 10 III 1894 — odbył się I
Zjazd SDKPiL.
- 10—19 III 1959 — obrado
wał III Zjazd Polskiej Zje
dnoczonej Partii Robotniczej.
(dr)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA
ZADAŃ PRODUKCYJNYCH
HUTY DO 28. II 1968

	% planu
ZMO — wyroby szamatowe	101
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	110
wapno palone	99
wyroby smółkowo-dolomit.	92
dolomit II	116
ZK — koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	102
smoła	98
benzol	96
siarczany amonu	99
Aglomerownia nr 1	104
Aglomerownia nr 2	106
Wielkie Piece — surowka	104
Wydział Przerobu Żużla	105
żużel granulowany	102
żużel pumekosowy	120
żużel kawalkowy	106
Stalownia Martenowska	103
Stalownia Konwertorowa	103
Wydział Walcowni Wstępne	101
kesiska prod. surowa	103
prod. gotowa	97
kesy prod. surowa	97
prod. gotowa	97
Walcownia Gorąca Blach	103
prod. surowa	100
prod. gotowa	100
Walcownia Zimna Blach	100
blacha czarna prod. sur.	100
prod. gotowa	100
blacha ocynkow. prod. sur.	103
prod. gotowa	102
blacha ocynkow. ognioowo	106
prod. gotowa	99
blacha ocynkowana elektr.	99
prod. gotowa	98
blacha trafo (taśma)	98
Wydział Rur Zgrzewanych	107
rury prod. surowa	105
prod. gotowa	101
kształtowniki gięte	99
Walcownia Drobna	99
profile drobne prod. sur.	106
prod. gotowa	106

drut prod. surowa	108
prod. gotowa	111
Wydział W-1	107
prod. ogółem	107
stal elektr. surowa	110
odlewy stalowe	103
odlewy żeliwne	107
prod. ogółem	99
wyroby kute ogółem	98
odkutek swob. kute	98
wyroby wks	105
Siłownia — energia elektr.	100
Wydział Wlewnic	99
wlewnice i płyty	99
Stalownia HIL — stal ogółem	105

POPAWILI SWE WYNIKI

Ubiegły tydzień — jak to zwy
kle pod koniec miesiąca bywa
— stał pod znakiem bardzo do
brej i rytmicznej pracy huty.
Większość wydziałów poprawiła
swe wyniki uzyskując nadwyżki
produkcyjne. Bardzo dobrze
zwłaszcza pracowały załogi obu
Agglomerowni HIL. Załoga spie
kalni I osiągnęła nadwyżkę wy
noszącą 13.207 ton aglomeratu
(tydzień temu było 9.322 ton),
załoga spiekalni nr 2 przekro
czyła plan o 17.589 ton aglomera
ratu (tydzień temu miała 13.552
tony nadwyżki). Świetnie spisa
ła się załoga Wielkich Pieców.
Już po raz drugi poprawiła ona
znaczenie swe rezultaty. Posła
da obecnie nadwyżkę wynoszącą
11.586 ton surowki (tydzień
temu miała 9,4 tys. ton). Bardzo
dobrze pracowały załogi obu
Stalowni huty. Uzyskały one
dodatkowo produkcję wynoszą
cą 13.570 ton stali martenow
skiej i 2805 ton stali konwertor
owej. W czołówce huty kroczą
także walcownicy ze Zgniata
czka. Uzyskali nadwyżkę, która
wynosi 6.271 ton kesisk (tydzień
temu było tylko 1.658 ton).

**PRACOWALI DOBRZE I RY
TMICZNIE.** Wśród załóg wy
konujących swe zadania z nad
wyżką wymienić należy rów
nież załogę Wydziału Przerobu
Żużla. Pracowała bardzo dobrze
i rytmicznie. Uzyskała 6367 ton
nadwyżki żużla granulowanego
oraz 486 ton pumeksu. W 100
proc. wykonała plan załoga
Walcowni Gorącej Blach (nad
wyżka wynosi 332 tony; w cią
gu tygodnia wyszła z niedo
boru na plus). Również w 100
proc. został wykonany plan Wal
cowni Zimnej Blach (blacha
czarna). Nadwyżka wynosi 276
ton. Bardzo dobrze pracowała
załoga Ocynkowni Blach (nad
wyżka wynosi 289 ton). Ocyno
wni Ognioowej (nadwyżka wy
nosi 85 ton). Świetny rezultat
uzyskała także załoga Wydzia
łu Rur Zgrzewanych. Dała ona
dodatkowo 164 km rur stalo
wych. Bardzo dobrze pracow
ła załoga Walcowni Drobnej i
Drutu. Uzyskała ona nadwyżki
wynoszące 2.060 ton profili dro
bnych oraz 2.901 ton drutu.

POGORSZYLI WYNIKI. Ma
ło jest załóg, które by nie wy
konały swych zadań. I tak np.
nie został wykonany plan pro
dukcji kesów, niedobór wynosi
2.010 ton. Nie został również
wykonany plan blachy ocyno
wanej elektrolitycznie, (niedobór
wynosi 86 ton) oraz taśmy. Nie
wywiązała się z zadań załoga
Wydziału Wlewnic. Do 100 proc.
planu zabrakło jej 90 ton wle
wnic i osprzętu.

**POSTÓJ WAGONÓW PKP W
HUCIE.** Również w ostatnich
dniach nie został przekroczony
limit postój taboru PKP na
terenie huty. 25 lutego średni
postój wagonów wyniósł 10 go
dzin, 26 lutego — 8,7 godzin,
27. II — 11 godzin, 28. II — 10,8
godzin. Limit wynosi 11,7 go
dzin. (jd)

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet postanowiliśmy poszukać w wydziałach huty kobiet szczególnie aktywnych, wnoszących w życie huty swoją inicjatywę zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej. Tych, które na co dzień działają dla dobra swoich koleżanek, innych pracowników zatrudnionych na bardzo nieraz odpowiedzialnych stanowiskach produkcyjnych. Zwróciliśmy się więc do działaczek i pracowników mniej znanych ogółowi załogi kombinatu, ale za to popularnych w swoich środowiskach i również mających sporo do powiedzenia o swojej pracy dla dobra zakładu, o zespołach kobiecych w nim zatrudnionych, wreszcie o sobie samych, choć z tym ostatnim czasem trudniej ze względu na skromność naszych rozmówczyń. Ale posłuchajmy:

Teresa Łukaniuk —
laborantka z Wydziału
Ciepłego



Jest bardzo pogodna i jej żywe usposobienie predestynuje ją do pracy społecznej: łatwość nawiązywania kontaktów osobistych z koleżankami, rozlokowanymi w

Stalowni Martenowskiej, Konwertorowej i w Chemicznej Oczyszczalni Wód, które podobnie jak ona są laborantkami. Łącznie jest ich dwadzieścia trzy — jak mówi Teresa Łukaniuk. Przybyła ona do Nowej Huty aż z Pomorza.

— Jak układa się praca kobiet związanych tą silną więzią — jaką jest zawód? Czy sekretarz Rady Kobiół Pionu TE, oraz przewodnicząca Rady Kobiół W-25 ma wiele trudnych problemów do rozwiązania na co dzień?

— Pełnię te funkcje stykam się z wielu sprawami moich koleżanek. Ale muszę powiedzieć, że w naszym Pionie praca kobiet jest doceniana. Niedawno siedem pracownic zostało przesłanych na wyższą uczelnię. Nasze kobiety dostają nagrody z funduszu mistrza. Jesteśmy traktowane na równi z mężczyznami.

— Czy kobiety w waszym Pionie podnoszą w jakiś sposób swoje kwalifikacje zawodowe i czy nie mają trudności w związku z tym?

— Oczywiście, moje koleżanki pracują nad tym: dwie studiują na uczelniach, tj. w WSE oraz na Studium Nauk Społecznych, jedna wstępuje na kurs przygotowawczy na wyższą uczelnię. Wszystkie czytają dość dużo, żywo interesują się nowościami z dziedziny ich zawodu. Także społecznie się udzielają, jeśli tylko rodzinne obowiązki na to pozwolą: mamy pośród siebie np. grupową partijną.

— Myślę, że Rada Kobiół w W-25 pomaga w rozwiązywaniu problemów życiowych tym, które tego potrzebują...

— Tak się szczęśliwie składa, że większość naszych koleżanek, to matki z ułożonym życiem. Ale w Pionie naszym staramy się pomagać, gdy zachodzi potrzeba. Np. zostanie zatrudniona w nim żona zmarłego pracownika, tak że będzie nas wkrótce dwadzieścia cztery. W miarę możliwości staramy się sprawić

dłwie rozdzielać miejsca na koloniach dla dzieci, z urlopami w lecie nie ma problemu, zawsze uwzględniane jest pierwszeństwo matek z małymi dziećmi.

— Na zakończenie pragnęłabym życzyć moim koleżankom dużo dobrego w Dniu Kobiet, żeby zawsze tak dobrze pracowały jak dotąd i żeby dzieci ich ładnie wyrósł.

Mówią aktywistki z wydziałów

Nasze problemy i... życzenia

Katarzyna Pytel —
II formierz w ZMO



Łączy życie rodzinne, troskę o byt gospodarki dzieci, pracę zawodową ze społeczną w sposób godny podziwu. Jest członkinią Rady Wydziałowej w Wydziale Za-

sadowym ZMO oraz przewodniczącą Rady Kobiół tego Wydziału. A zawodowo pracuje na prasie formującej kształtki o wadze 5 kg. Mówimy o możliwościach angażowania kobiet na tym wydziale do pracy społecznej.

— Nie jest łatwo wciągnąć w nią kobiety mające dom i dzieci, więc spiesząc się do pracy do domu. Jednak niektóre wykazują duże zainteresowanie sprawami kobiecymi w aspekcie pomocy potrzebującym jej doradzie. W ZMO jest dużo do zrobienia, są przecież kobiety samotne z dziećmi, jest koleżanka często chorująca i potrzebująca naszej pomocy. Staramy się o tym pamiętać. Niedawno załatwiliśmy jednej koleżance zapomogę z Rady Związkowej, także ostatnio matki mające więcej dzieci otrzymały po 1000 lub 800 zł jako dodatkową pomoc z Rady Wydziałowej.

— Jak przedstawia się sprawa wypoczynku kobiet?

— To właśnie problem. Pracownice chętnie idą na urlop, ale spędzają go często w domu, w którym zawsze przecież jest robotę. Staram się tłumaczyć, że to nie jest pełny wypocinek, że trzeba wyjechać na wczasy.

W związku z tą sprawą oraz jeszcze innymi, zwłaszcza bhp, planujemy organizowanie co miesiąc krótkich, choćby półgodzinnych dyskusji na te tematy. Myślę, że podsunęła nam przedstawicielka Ligi Kobiet Krystyna Flutko.

— Czy Rada Kobiół utrzymuje kontakt z rencistkami?

— Oczywiście, z okazji świąt pod koniec ub. roku odwiedziłam nasze rencistki, roznosząc przyznane im paczki świąteczne. Spotykałam się z serdecznością i nawet wzruszeniem, że o nich pamiętamy. To moje koleżanki do niedawna — więc było o czym rozmawiać. Poza tym prosimy rencistki na nasze akademie i większe uroczystości w Wydziale. Wkrótce będziemy zebrać jedną z pracownic odchodzącą na rentę, na specjalnie zorganizowanym w tym celu spotkaniu. Teraz spotkamy się w przyszłości na akademii przed Dniem Kobiet, na której sporo kobiet będzie wyróżnionych. Naturalnie i ja życzę z całego serca kobietom pracującym w ZMO oraz w całej hucie dużo szczęścia z okazji naszego wspólnego święta.

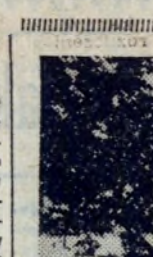
Mówią aktywistki z wydziałów

Anna Tarka — suwnicowa w Stalowni Martenowskiej



Znana jest w Nowej Hucie jako radna. Spotkałam się z nią w dzień później, niż z poprzednimi naszymi rozmówczyniami, gdyż w DRN właśnie odbywała się

sesja, w której udział brała również Anna Tarka. Sympatyczna, młoda kobieta łączy swoje obowiązki zawodowe i społeczne z domowymi. Jak to robi praktycznie?



— Dzięki poparciu Komitetu Wojewódzkiego partii przyobleka się w kształt realny myśl założenia olbrzymich terenów parkowych, na miarę potrzeb 750 tysięcy Krakowa i w tym 250-tysięcznej Nowej Huty w niedalekiej przyszłości. Tereny te będą spełniać wielorakie cele obok podstawowych funkcji parkowych, rekreacyjnych, gdyż zlokalizowane na nich zostało wielkie i nowoczesne Wesołe Miasteczko dla całego miasta, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, pierwsza wyższa uczelnia na terenie Nowej Huty, obiekty wystawowe, sportowe i hale wystawowe. Park obejmie też część lotniska z Muzeum Lotnictwa.

— Kierowania realizacją tych zamierzeń podjął się właśnie Społeczny Komitet Budowy Parku, w którym znaleźli się przedstawiciele Grzegorzek, Nowej Huty, Wydziału i Rady Zakładowej Huty im. Lenina w osobie

przew. J. Stefanika, wykonawców, DIM-2 i in.

— Plany ogromne, co z nich zrobiono dotychczas?

— Komitet uzyskał zatwierdzenie założeń projektu zagospodarowania. Dwa z czterech etapów zakładania Parku zostały

— Z początku pracowałam przy murarstwie w Stalowni. Po chorobie zostałam przeniesiona na kilka miesięcy do biura i w tym czasie ukończyłam kurs dla suwnicowych. Te prace właśnie wykonuję od blisko czterech lat i jestem z niej zadowolona. A oprócz tego mam dwóch synków, bliźniaków, no i pracę społeczną jako radna oraz jako członek Komisji Kobiół w Radzie Wydziałowej w Stalowni.

W wydziale naszym pracuje około stu kobiet, w tym piętnaście na suwnicach. Wszystkie mamy za sobą kursy, szkolenie zawodowe. Jesteśmy zadowolone z wprowadzenia ruchu czterobrydowego, który nam kołbetom ze Stalowni ułatwia zorganizowanie wszystkich zajęć.

— Można więc myśleć o prawdziwym wypoczynku...

— Takie możliwości są, ale nie wszystkie umiemy je wykorzystać. Dyskutujemy na ten temat, o potrzebie właściwego wypoczynku i odprężenia po pracy mówiono nam też na naradzie poświadczonej sprawom higieny i zdrowia. Ale praktycznie jeszcze różnie to bywa. Ja na przykład odpoczywam, gdy jeden z synów czyta głośno książkę.

— A jeśli kobiety mają problemy życiowej wagi, w życiu rodzinnym na przykład?

— Zdarza się to nawet często. Bywa i tak, że dzieci zostają po pracownikach. Gdy zginął w wypadku nasz pracownik Ziolkowski, a w trzy miesiące po nim zmarła jego żona i zostało dwoje dzieci pod opieką babci, staramy się o bezpłatne kolonie dla nich, o paczki, interesujemy się tym, jak żyją. Dwa lata temu — również wypadek wyrwał spośród nas jedną z pracownic, po której zostało czworo dzieci pod opieką ojca. Jedno z tych dzieci dostało już od naszej załogi książeczkę mieszkaniową, a w najbliższym czasie chcemy wręczyć najstarszej córce Halince Chryc książeczkę oszczędnościową z kwotą około 5 tys. zł. Staramy się również zawsze pamiętać o naszych rencistkach, których mamy dziesięć. Naturalnie zapraszamy je na spotkanie w Dniu Kobiet do nas, są przewidziane dla nich nagrody pieniężne.

— Dotychczas się do wszystkich życzeń, których nie zabraknie dla wszystkich kobiet w dniu naszego święta, pragnę przekazać również swoje dla kobiet ze Stalowni.

Ik.

Park Kultury i Wypoczynku — realizacja i perspektywy

O becnny stan budowy Parku Kultury oraz dalsze jej perspektywy? Prosimy o wywiad dla „Głosu” na ten temat wiceprzewodniczącą Rady m. Krakowa tow. JANĘ ANTONISZCZAKA — prezesa Społecznego Komitetu Budowy Parku Kultury i Wypoczynku. Oto co odnotowaliśmy w tej rozmowie.

— Jako pełnomocnik do spraw zieleni w wielkim Krakowie, zacząłem się cztery lata temu przede wszystkim ogromną, liczącą 240 hektarów, przestrzenią między starymi dzielnicami Krakowa i Nową Huta, bo im szybciej będzie się sadzić drzewa na niej, tym szybciej przyniesie to korzyści mieszkańcom miasta. Trzeba pamiętać, że teren Grzegorzek oraz Nową Huty są najbardziej zapyłone i zchemizowane w wyniku istnienia na nich dużych zakładów produkcyjnych. Park Kultury będzie najcięższym w naszym mieście terenem zielonym i położonym najbardziej centralnie, skoro centrum geograficzne Krakowa przenosi się w okolice Ronda.

— Istotnie. KPRD oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni wykonało prace za sumę 2 mln 477 tys. zł, zaś w czynnie społecznym wniesiono 1 mln 612 tys. zł, w tym Nowa Huta — 892 tys. zł. Łącznie wartość prac drugiego etapu wyniosła 4 mln 363 tys. zł.

Zaczynający się obecnie nowy, trzeci etap budowy obejmuje teren o powierzchni 20 ha w kierunku ulicy Nowogródzkiej. Są na to zabezpieczone środki w wysokości 5 mln 211 tys. zł (a z tego połowę wniesie Nowa Huta). Tym samym w roku bież. areał ziemi Parku obejmie już ponad 50 ha ziemi.

Równocześnie przygotowujemy czwarty etap w kierunku Dąbia — wyłączenie terenów, oraz przygotowanie dokumentacji technicznej — to sprawy najbliższe. W sumie jest to czterolatanie wyprzedzenie pierwotnych planów budowy Parku.

— Jakiego obiektu będą w pierwszej kolejności wybudowane na terenie Parku?

— Ostatnio w ramach Komitetu powstały cztery zespoły — propagandowy, budowy Szkoły Wychowania Fizycznego jako pierwszego budynku, następnie zespół do spraw budowy Wesołego Miasteczka oraz zespół dla zagospodarowania glinianek i stawów na Dąbiu. Ten ostatni stworzy program zagospodarowania terenów sportowych, ewentualnie również hali 20-lecia.

— Wiemy, że zaplecze gastronomiczne będzie przy Wesołym Miasteczku. Ale to jeszcze nie w tym roku. A już tego lata wypocynajemy w Parku przydałyby się kioski spożywcze i napojami chłodzącymi.

— Inicjatywa słuszną. Halo! — Wydział Handlu? Słuchajcie, trzeba wziąć pod uwagę zaopatrzenie Parku Kultury już w tym roku w napoje chłodzące, a więc kioski i wózki z satoratorami, ludzi tam będzie coraz więcej!

— Dziękuję za błyskawiczne zrealizowanie skromnej naszej inicjatywy, i proszę jeszcze o ostatnie szczegóły perspektywy wypoczynku w ogromnym Parku.

— Polana Złotowa, na której mogłoby się zmieścić nawet 200 tys. ludzi — już w trzecim etapie. I zadrzewienie, maksymalne zazielenienie terenów dla zdrowia mieszkańców. Ciekawostka: dotąd już rośnie w Parku 11 tys. drzew i 1360 krzewów.

Rozmowę przeprowadziła: **RENA KOZIŁSKA**



Już niedługo nie będzie tu tak cicho i bezludnie, jak ostatniego lata...

FOT. J. BROZEK

Nigdy jeszcze na plenarnym posiedzeniu Rady Zakładowej Kombinatu nie odczuwało się takiego wiosennego powiewu młodości, jak w dniu 26 lutego. Sala zapelniała się do ostatniego miejsca, a wśród aktywnych związkowych widzieliśmy bardzo dużo „nowych twarzy” (dodać do tego jeszcze należy: młodych twarzy — dziewcząt i chłopców). Temat plenum, które obradowało z udziałem młodzieżowego aktywu, to ocena dotychczasowej działalności związkowej wśród młodych pracowników kombinatu. A przecież nie o młodzieży bez niej samej, stąd taki powiew młodości w sali 157.

Udział w obradach wzięli m. in. zastępca kierownika Wydz. Organizacyjnego CRZZ tow. Andrzej Woźniak, przew. WKZZ w Krakowie tow. Jan Wiórkowski oraz przedstawiciele ZG ZZH. Naszą hutę reprezentowali: I sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz Wachowski, dyrektor pracy tow. Julian Olszowski, przew. ZF ZMS tow. Roman Brągiel. Wszyscy uczestnicy obrad otrzymali wcześniej materiały, wstępem do dyskusji stało się więc wprowadzenie przedstawione przez sekretarza RZK tow. Alfreda Miodowicza.

PO RAZ CZWARTY W BIEŻ. KADENCJI RADY — DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA

O wysokiej randze i znaczeniu, jakie przywiązuje się w hucie do działalności wychowawczej organizacji związkowej, świadczy fakt, że po raz czwarty w bież. kadencji Rady plenum RZK zajęło się tą właśnie sprawą. Przypomnijmy pokrótce, jakie były poprzednie tematy obrad, wiążące się bezpośrednio z działalnością wychowawczą organizacji związkowej. W 1966 roku omówiona została gruntownie sprawa opieki nad nowowstępującymi pracownikami (pierwszy krok w pracy, adaptacja w zakładzie). W 1967 wzięte zostało „na warsztat” współzawodnictwo pracy w HIL, jednakże nie tyle w aspekcie organizacyjnym, ile w wychowawczym. Kolejnym tematem obrad plenum był problem kwalifikacji załogi. Obecnie — logicznie pomysłany — cykl zamyka problem młodzieży, jej roli i miejsca w działalności związkowej.

Ogólnie biorąc, plenum należy ocenić jako bardzo udane. Wniosło bowiem wiele nowych elementów do pracy związkowej z młodzieżą, wykazało nie tylko żywe zaintere-

Z obrad Plenum Rady Zakładowej Kombinatu

resowanie młodych pracowników huty wszystkim, co się dzieje w naszym zakładzie, ale i ich za to w s p ó ł o p o w i e d z i a l n o ś ć. Wystąpienia w dyskusji, w której głos zabrali m. in. tow. tow. Kazimierz Klarman, Piotr Świeczka, Władysław Walas, Józef Grodowski, Alicja Olszewska, Józef Gaździcki, Jó-

zef Druzgala, Franciszek Baran, Władysław Kamiński, Roman Brągiel, Kazimierz Walos, Andrzej Woźniak — przedst. CRZZ i prowadzący obrady przew. RZK tow. Jan Stefanik, były przede wszystkim bardzo zaangażowane. Wskazywały konkretnie pluse i niedociągnięcia w pracy, wskazywały drogi przezwyciężenia istniejących jeszcze słabości.

Niezapominając o tej bardzo pozytywnej ocenie, musimy jednakże wysunąć pewną uwagę. Paru — spośród dużej liczby dyskusjantów — zarówno zreszta reprezentujących aktyw

związkowy huty jak też i aktyw ZMS niewiele (przynajmniej nowego) miało do powiedzenia. Stąd wzięły się okragłe, gładkie, ale bez treści stwierdzenia. Brak „zęba” i zadziorności w przedstawianiu spraw. Słowem: temperatura więcej niż letnia, co rzadko w zestawieniu z większością do- brych i zaangażowanych wy-

stąpien. Po tych może nieco zbyt ostrych uwagach pod adresem niektórych dyskusjantów, kilka najważniejszych moim zdaniem problemów.

PRZECIW POSTAWIE „KIBICA”

Mamy w hucie ok. 3.200 aktywnistów związkowych z wyboru. Dodać jeszcze do tej liczby należy ok. 200 członków komisji. 3.500 aktywnistów, to ogromna siła, to kolektyw, który bardzo wiele może zdziałać. Rzecz jednak w tym, że nie wszyscy zasługują na miano aktywisty. Są

facy, którzy nie angażując się do pracy, zajmują pozycję kibica. Łatwie to i wygodne: w razie popełnienia błędów nie ponosi się żadnej odpowiedzialności, a nawet można pozwolić sobie na skrytykowanie tych, co pracowali.

Postawy takiej tolerować nie można. Kibiców w pracy społecznej nam nie potrzeba. Dobrze się więc stało, że usunięte zostały ze składu plenum trzy „martwe dusze”. To samo spotka niewątpliwie dalszych „kibiców”. Warto też podkreślić, że komisja do spraw młodzieży, pracująca nie działała w pełnym składzie. Z 7 osób tylko 3 wykazały należyta aktywność.

Wielokrotnie przewijała się w dyskusji sprawa podnoszenia kwalifikacji przez ludzi młodych. Powstało więc pytanie: czy stworzony został już właściwy klimat, sprzyjający nauce i podnoszeniu kwalifikacji fachowych? Czy w wydziałach huty przychodzi się z należytą pomocą pracownikom, uczącym się do szkół? Niestety, nie ma jeszcze pełnego zrozumienia i pomocy dla ludzi pragnących się uczyć. Padło parę przykładów (a znalazło by się ich znacznie więcej) świadczących z jednej strony o formalnym poparciu dla pracowników, podnoszących kwalifikacje

przy jednoczesnym pozostawieniu ich bez żadnej opieki.

Wiele uwagi poświęcono również takim sprawom ciągle jeszcze nie rozwiązany nalezyć, jak staż pracy, usprawnienie załatwiania formalności przy wstępowaniu do pracy, stworzenie lepszych warunków bytowych oraz kulturalno-oświatowych w hotelach pracowników, przeszerogowania i w ogóle awans zawodowy dla młodych. Dużo jeszcze występuje w tych dziedzinach bólaćek i braków, a to co już zrobiono, nie wystarcza.

SAMA UCHWAŁA WSZYSTKIEGO NIE ZAŁATWI

Ostatnie posiedzenie plenum RZK, jego wyniki, zawarte w bardzo dobrej — moim zdaniem — uchwale, stanowią dla młodych pracowników huty wielką szansę. Zajęto się bowiem, chyba po raz pierwszy, tak gruntownie i kompleksowo ich sprawami. Wytyczono kierunki działania, w jakich iść muszą wysiłki organizacji związkowej (nie tylko jej), aby zaktywizować młodych pracowników, otoczyć ich opieką i stworzyć im warunki do pełnego, wszechstronnego rozwoju.

(Dokończenie na str. 4)

POZOSTAŁO TYLKO 40 PROC. LUDZI



Tow. LUDWIK ZIĘBA powołany został na ćwiczenia wojskowe do Armii Radzieckiej w 1941 roku we Lwowie. Sądził, że nie długo wróci do domu, tymczasem wybuch wojny pokrzyżował dokumentnie wszystkie jego plany. Ze Lwowa skierowany został z Batalionem Roboczym, do którego go przydzielono, do miasta Akkerman niedaleko Izmailu. Prócz ćwiczeń wojskowych, zajmowali się budową betonowych pasów startowych dla bombowców. Byli to już przygotowania na wypadek niespodziewanej agresji hitlerowskiej.

Wybuch wojny, zdradziecki napad na Kraj Rad, uniemożliwił powrót do Lwowa. „Stroitelnyj Batalion” został przekształcony w kolumnę marszową. Oddział rozpoczął odwrót w kierunku Odessy, cały czas pod silnym naciskiem wojsk niemieckich.

— Najwięcej dawały się nam we znaki — wspomina tow. Zięba — naloty. Samoloty hitlerowskie bombardowały drogi, mosty, miasta. Nie oszczędzali ludności cywilnej „obkładać” bombami najgłębsze zaludnione dzielnice miast. Siaty śmierć i zniszczenie. Pamiętam zwłaszcza wieczór, w który dotarliśmy do Odessy. Trwał właśnie zmasowany nalot na port i na miasto. Raz po raz wybuchły pożary. Nasza jednostka otrzymała zadanie gaszenia pożarów, naprawiania zerwanych torów i zniszczonych urządzeń portowych.

Nie pozostaliśmy w Odessie długo. Otrzymaaliśmy rozkaz dalszej ewakuacji. Cofaliśmy się do Chersona. A potem, ciągle w ciężkich walkach odwrotowych, maszerowaliśmy przez Dniepropietrowsk, Charków w kierunku na Batajsk i Rostów. Dotarliśmy do Krasnodarskiego Kraju. Z 4 kolumn marszowych liczących ok. 1200 ludzi pozostało nas niespełna 300. Byliśmy wyczerpani do ostatnich granic. Nie tyle walki daly się jednostce we znaki, ile ustawiczne naloty, odwróty, kluczenie w poszukiwaniu wolnych jeszcze od wroga dróg, przebijanie się z okrażeń.

Przyszły jednak lepsze dni. Skończyło się wycofywanie przed przeważającymi siłami wroga, zaczęło się natarcie na całej długości frontu. Ja po przebytej chorobie zgłosiłem się w Kazachstanie do Komendy Wojennej prosząc o skierowanie do tworzącego się Wojska Polskiego. Zostałem wcielony do II Pułku Czołgów I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte w Biełomutach. Stąd nasza droga wiodła już wprost na zachód, a zakończyła się na gruzach Berlina.

Tak walczyli

Wspomnienia z bojowego szlaku (II)

Dodajmy na koniec od siebie, że tow. Ludwik Zięba udekorowany został za wojenne trudy licznymi odznaczeniami i medalami radzieckimi, m. in. Za Zwycięstwę nad Niemcami, Za Berlin i Za Warszawę.

RUSZYLI DO NATARCIA CZOLGI



JERZY SZTARK znalazł się — jak wielu Polaków — na terenie Związku Radzieckiego. W jesieni 1941 wstąpił w Moskwie do szkoły oficerskiej. Był to kurs mocno przyspieszony, toczyły się już bowiem ciężkie walki obronne z atakującymi hitlerowcami. Po 9 miesiącach na mundur dysztynkcie młodszego lejtnanta. Skierowany został do 25 Samodzielnego Korpusu Pancernego jako dowódca czołgu. Jednostka jego poszła wkrótce na front.

Pierwsze walki stoczyła pod Smoleńskiem. Chrzest bojowy: nasze czołgi wykonały powierzone im zadanie. Potem na mapie bojowego szlaku młodszego lejtnanta — czołgisty Jerzego Sztarka, przybłyło wiele nazw miast i miasteczek — radzieckich, a następnie już polskich. Kijów, Winić, Lwów, Tomaszów, Zamość, Białystok, Lublin. Tutaj droga znacząco gasienicami czołgu nagle się urywa.

Czołg dowodzony przez naszego rozmówcę najechał na minę przeciwpancerną. Potężny wybuch podziurzył maszynę w górę. Buchnęła ogniem. Zająga — poparzona i ranna rzucała się wazem do ucieczki. Dwóch kolegów niestety zginęło. Ich mogiły pozostały wśród wielu innych, pod Lublinem.

Jerzy Sztark leczył swe rany w szpitalu w Łukowie. A gdy wyzdrowiał otrzymał nowy przydział bojowy, o jakim długo marzył: do Wojska Pol-

skiego, konkretnie do II Armii WP. W XIII pułku piechoty V Dywizji został dowódcą kompanii moździerzy. Brał udział w walkach z uciekającym już teraz wrogiem, ale ciągle jeszcze niebezpiecznym i groźnym. Widział śmierć wielu swoich kolegów.

Najbardziej pamiętne wspomnienie? Bez wahania pada odpowiedź na to pytanie. Wkroczenie do Warszawy, a potem do Łodzi i Poznania. Uściski mieszkańców, tzy radości. Wiaty na cześć zielonych mundurów...

Niedługo pozostaliśmy w tych miastach — mówi Jerzy Sztark. Zwycięskie wojska radzieckie parły na zachód, a my ramie w ramie z nimi. Potem było obłężenie Wrocławia. Walki nad Odrą i Nysą Łużycką. Budziszyn. I na koniec defilada zwycięstwa w stolicy Czechosłowacji — Pradze.

RADZIECKI MARYNARZ



Brzesć, po kampanii wrześniowej. **WŁODZIMIERZ KAPELKO** uczył się wtedy w szkole. Następnie pracował w warsztatach. Ciągnęło go jednak do Armii Radzieckiej. Po krótkim przeszkoleniu poszedł na front. Walczył w jednostce piechoty i ani na myśl mu zapewne wtedy nie przyszło, że wojenne losy rzucą go do marynarki. Ale o tym później.

— Najcięższe boje toczyliśmy, wspomina, w B. Królewcem w Prusach Wschodnich. Miasto to, twierdza hitlerizmu na Pomorzu, było zacieknie bronione przez wroga. Musieliśmy w ciężkich walkach zdobywać każdą ulicę i każdy dom. Biłymi się dostawnie o parę metrów od hitlerowców. Nasze działa stały na jednej ulicy, a już na drugiej działa wroga. Wielokrotnie dochodziło do walki wręcz. Z obu stron bardzo mocno interweniowało lotnictwo. Miasto płonęło. Tego obrazu nie zapomni się nigdy...

Po zdobyciu Królewca jednostka przerzucona została do walk w lasach augustowskich. Postawione przed nią zadanie, to likwidacja rozbitych, rozproszonych grup hitlerowskich. Toczyły się ciężkie boje, w których wróg nie miał już nie do stracenia, stawał więc desperacki opór.

Wielka szansa dla młodych

Podobnie jak w latach poprzednich, tak i obecnie Ministerstwo Obrony Narodowej rozpoczęło werbunek do szkół i wyższych uczelni wojskowych. W roku bież. wojskowe szkolnictwo stwarza młodzieży męskiej wsi i miast, wyjątkowo okazję do zdobycia atrakcyjnych zawodów i szansę stabilizacji życiowej. Rekrutację prowadzi do różnych typów szkół: 3 akademii, 8 wyższych szkół oficerskich, 14 szkół chorążych, 17 szkół podoficerskich.

Dział poinformujemy o Szkołach Chorążych Zawodowych. Szkoła one kandydatów na średnie stanowiska dowódczo-techniczne, wymagające kwalifikacji technika. Jest ich 14. Reprezentują one wszystkie profile rozmaitych służb, w większości są to szkoły techniczne. Ostatnio szkoły te zyskały wysoką rangę, z perspektywą awansu aż do 5 stopni.

Nauka w Szkołach Chorążych Zawodowych trwa (łącznie z praktyką w jednostkach wojskowych) w zależności od posiadanej szkoły kandydata: dla absolwentów ZSZ i równorzędnych zawodowych, w tym także SPR — 3 lata, dla absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i szkół zawodowych stopnia licealnego — od 1 do 2 lat. (W roku bież. o przyjęcie do tych szkół mogą ubiegać się także podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy nie przekroczyli 23 roku życia.)

Oczywiście do Szkół Chorążych Zawodowych mogą być przyjęte osoby zdrowe, pracowite, stanu wolnego i kto-

re wniosły prośby o powołanie do wojskowej służby zawodowej, po ukończeniu szkoły. Jeśli chodzi o wiek: absolwenci ZSZ urodzeni w latach 1947—51, zaś absolwenci średnich szkół zawodowych czy liceów, urodzeni w latach 1945—51. Podania o dokumentami trzeba składać do komendanta obranej szkoły, za pośrednictwem właściwego, powołanego sztabu wojskowego (WKR), do 15 czerwca br. Tam również można się dowiedzieć bliższych danych: jakie dokumenty należy dołączyć, kogo obowiązują egzamin wstępny, z jakiego przedmiotu, adres wybranej szkoły itd.

Podajemy nazwy kilku Szkół Chorążych Zawodowych: Szkoła Chorążych Wojsk Pancernych; Wojsk Chemicznych; Lotniczych; Inżynierskich i Komunikacji; Radiotechnicznych; Łączności; Służby Uzbrojenia; Służb Kwatermistrzowskich; Służby Zdrowia, Wojskowej Służby Weterynaryjnej; Służby Inżynierii Budowlanej (szkoła ta chętnie przyjmuje kandydatów po ZSZ — zbrojarzy, brakarzy, tynkarzy, do obsługi maszyn ziemnych i budowlanych itp.).

O innych szkołach wojskowych poinformujemy Czytelników w następnych numerach „Głosu”. (lw)

Poradnik MIESZKANIOWY

Zamienię mieszkanie...

Stosownie do decyzji o stworzeniu — do dyspozycji hutników — Biura Zamiany Mieszkań szybko się potwierdziła. W ciągu 4 dni pracy Biuro zarejestrowało 30 osób chętnych do zamiany mieszkań (dwie osoby dzięki pośrednictwu Biura doszły do porozumienia w sprawie zamiany), 4 zamiany są już w toku załatwiania. Udzielono też wielu porad i informacji.

W imieniu naszych czytelników zwracamy się do mgr Krystyny Flank — zajmującej się w sekcji mieszkaniowej działu socjalnego HIL sprawą

zamiany — z prośbą o odpowiedź na pytania, sugerowane w listach do redakcji.

— Kto ma prawo zamienić mieszkanie?

— Każdy kto ma mieszkanie o metrażu niezgodnym z obowiązującymi normami (za duże, za małe). Oczywiście prawo do zamiany ma tylko główny najemca lokalu, jeśli może dysponować całym mieszkaniem. Bo jeśli np. na ważnym przydzielonym mieszkaniu figuruje osoba uprawniona do zamieszkania, a nie wyraża zgody — to oczywiście zamiana nie może dojść do skutku. Może się też zdarzyć, że gł. najemca wyjechał (powiedźmy, rodzice wyjechali na wieś (Dalszy ciąg na str. 5)

Dziwne są losy żołnierza. Z piechoty, trafił tow. Kapelko do... marynarki wojennej. Odbywał służbę w Leningradzie ucząc się zupełnie nowej specjalności. Tutaj też dowiedział się o rozgromieniu Niemiec hitlerowskich, o zakończeniu wojny.

Z wojska został zwolniony w 1947 roku. Odznaczony jest m. in. Medalem za Zdobycie Królewca, Medalem za Odwagę i Medalem za Zwycięstwo.

POD STALINGRADEM



Do Armii Radzieckiej dostał się **BAZYLI ROMANOWICZ** w 1942 roku w Ufie na Uralu. Został cekaemistą, a swoją doskonałą „maszynkę”

wypróbował w boju na najsławniejszym polu bitwy II wojny światowej, w Stalingradzie. W zażartych walkach o każdy metr kwadratowy dzieckiej ziemi został ranny. Leczył się w szpitalu, po czym skierowany został do Leningradu. Przeżył 6 miesięcy okrażeń miasta. Podziwiał postawę jego mieszkańców, którzy mimo głodu i niesłychanie ciężkich warunków, bohatersko trwali na posterunku.

Był następnie pod Moskwą, a stąd trafił już wprost do formacji się w Sielcach I Dywizji WP im. Tadeusza Kościuszki. Jako jeden z pierwszych żołnierzy polskich składał przysięgę wojskową w pamiętnym dniu 15 maja 1943 roku.

W szeregach Kościuszkowców brał udział w bitwie pod Lenino, a następnie przeszedł przez cały bojowy szlak tej jednostki. Nad Odrą został po raz drugi ranny. Kontuzja nie była na szczęście ciężka, powrócił więc wnet do szeregów. I dzięki temu na jego oczach i oczywiście przy jego udziale, rozegrał się ostatni akt wojny, szturm Berlina.

Dlaczego taka decyzja?

Wydział Remontów Budowlanych otrzymał zlecenie: „Prosimy o wykonanie tablic o następującej treści — Bramka zamknięta z dniem 1. III 1968 r. Wejście na Kombinat bramą nr 2”. Wykonanie zlecenia h. pilne. Pieczęć — Straż Przemysłowa — podpis. Chodzi o bramkę obok wydzielu W-25. Krótko i węzłowo. Jeszcze jedna sprawa „odfajkowana”, załatwiona. Tylko, że nikt nie pomyślał, że w ten lakoniczny i co gorsza biurokratyczny sposób, „załatwiono” 2.500 (słownie: dwa tysiące pięćset) ludzi. Codziennie wchodzi i wychodzi przez nieszczęsną bramkę załoga szeregu wydzielu hut. Wydziały W-16, W-17, W-25, W-73, W-74, W-93, Modelarnia, Tlenownia, Stacja sprężarki, Oddział Konstrukcji Stalowych, Oddział Przygotowania Wsadu, czy HPR. — Łącznie dwa i pół tysiąca pracowników.

Woda wyżej!

Szewska pasja może człowieka ogarnąć, gdy dzień w dzień trzeba biegać do piwnicy po wodę. Dzieci wołają pić, naczynia trzeba wyszorować, umyć też się należy od czasu do czasu, a... wody nie ma.

Dotyczy to piętór od szóstego do dziesiątego w blokach nr 7, 18 i 29 na osiedlu Kazimierzowskim. Aby atrakcja była pełniejsza, od czasu do czasu wysiadają silniki w hydroforze, który przeciążony ponad siły pompuje wodę do rzech potężnych bloków. Do grudnia ub. roku było całkiem żośnie — mieszkańcy dwóch bloków spółdzielczych korzystali z wody bez ograniczenia. Ale gdy podłączono do pompowni jeszcze jeden blok — zaczęły się kłopoty i równocześnie ciągle zatargi między DZBM a Spółdzielnią „Hutnik”.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Jak twierdzą fachowcy, konieczne jest zainstalo-



Mistrz oddziału W-172 Józef Wojtas kontroluje przebieg łączenia dwóch szyn metodą elektroizolową. I male wyjaśnienie: metodę tę opracowali niedawno racjonalizatorzy z tego oddziału pod wodzą jego kierownika inż. Henryka Korpowicza. Realizacja ciekawego projektu powinna przynieść dobre rezultaty, na co wskazują zakończone już próby.

FOT. L. IWANOW

Z plenum Rady Zakładowej

(Dokończenie ze str. 3)

Co nowego zawiera uchwała? Na co kładzie się w niej szczególny nacisk? Myślę, że podkreślić należy kilka zagadnień:

* skonkretyzowane zostały formy opieki nad pracownikami uczącymi się i podnoszącymi swoje kwalifikacje,

* pomoc dla stażystów wyraża się m. in. dążeniem do wprowadzenia egzaminów kwalifikacyjnych po 6 miesiącach stażu dla wyróżniających się młodych pracowników. Dalej, w różnicowaniu wynagrodzenia dla stażystów, w zależności od ich przygotowania zawodowego i od postępów w pracy,

* wysunięta została propozycja, aby każdy mieszkaniec hotelu posiadał książeczkę mieszkaniową PKO, co gwarantowałoby mu uzyskanie w przyszłości własnego „locum”,

* młodzieżową akcję letnią (obozu) włączyć do ogólnego preliminarza akcji socjalnej,

* wprowadzić się szkolenie nowo wybranego aktywni komisji d. s. młodzieży pracującej.

Już z paru tych przykładów widać, że uchwała stanowi duży krok naprzód, wytyczając konkretny program działania. Sama jednak nie załatwi. Potrzebna będzie stała, systematyczna praca nad jej realizacją. Kontrola wykonania. Efekty na pewno będą duże.

SKŁAD NOWEJ KOMISJI

W wyniku wyborów skład nowej komisji RZK d. s. młodzieży pracującej przedstawia się następująco: Jerzy Bartosik (Wydz. P-30), Edward Niedroń (zast. dyrektora SZS w HIL), Jerzy Borkowski (ZK), Józef Drużala (Pion TM W-3), Bogumiła Dudek (HPR), Maria Gieleżyńska (DT), Janusz Józwiak (DZ), Jan Kopeć (Pion TE W-22), Kazimierz Niedzielski (P-40), Tadeusz Popkiewicz (P-62), Piotr Swieczka (P-51), Alicja Tokarz (ZMO), Mieczysław Wołodko (P-50). Przewodniczącym komisji wybrany został ponownie tow. Piotr Swieczka. (jd)

na dobę, w okresach rozpoczęcia i kończenia pracy przez załogi wymienionych wyżej jednostek, a więc po dwie godziny — rano, w południe i wieczorem. Łącznie 6 (słownie: sześć) godzin.

Czy naprawdę sytuacja jest w hucie aż tak groźna, że nie można już znaleźć, wygospodarować jednego etatu? Czy może ten jeden etat zaważy na sytuacji ekonomicznej kombinatu? Pytanie to zadaje dwa i pół tysiąca pracowników hut i dlatego posiada ono pewną wagę. Dlatego też na pytanie to powinni ci ludzie otrzymać rzeczową odpowiedź. Tymczasem zostali postawieni niemal w obliczu faktu dokonanego. I to właśnie wtedy, gdy w czynnie społecznym zaczęli porządkować dojście do bramki na zewnątrz kombinatu. Postanowienie o zamknięciu bramki przyeznania się wydatnie do „zachęcenia” do wykonywania czynów społecznych. Przekształca je w tym przypadku na czyn społeczny, społecznie nieuzasadniony.

Liczymy na to, że administracja zrewiduje swe stanowisko i wstrzyma uciążliwą dla załogi decyzję.

SEAWOMIR STOPA

Zieleń dla Kombinatu

Wiadomo, że zieleń stanowi ochronę przed zapyleniem. Z tą myślą Zarząd Zakładowy ZMS w Pionie Głównym „Energetyka” podjął ostatnio zobowiązanie zasadzenia na wiosnę br. 3.500 krzewów oraz 350 drzewek wokół obiektów, w których pracują ZMS-owcy. Co więcej mają oni dbać o drzewa i krzewy w późniejszym okresie by trud ich nie zmarnował się niepotrzebnie. Będą to brzozy, wierzby i inne odporne drzewa oraz z krzewów jaśmin, liguster itp. wrzeszcze różę. Całe przedsięwzięcie dokonane zostanie przy współpracy Wydziału Zieleni HIL.

Młodzież ZMS z TE apeluje do innych Zarządów Zakładowych oraz Kół ZMS w hucie o podjęcie takich samych zobowiązań w rozumieniu słuszności tej inicjatywy. ik

SPORT

Bokserzy Hutnika samodzielnym liderem

Po trzech kolejkach mistrzostw I ligi bokserzy Hutnika są jedynym zespołem, który nie stracił ani jednego punktu. Po zwycięstwie nad Wybrzeżem z Gdańska nowohucianie wyprzedzają o dwa punkty czwórkę swych rywali: Polonię Gdańsk, Legię Warszawa, Gwardię Wrocław i Stal Stalowa Wola. Już w najbliższej serii rozgrywek — 17 marca — przyjdzie pięściarzom Hutnika bronić pozycji przewodnika tabeli. W Warszawie stoczą oni trudny pojedynek z Legią. W razie zwycięstwa (które wcale nie jest wykluczone — Hutnik wygrał już z wojskowymi na stołecznym ringu) pięściarze z Nowej Huty na dłużej usadowiliby się na czele tabeli.

Niedzielną mecz z Wybrzeżem przyniósł, zgodnie z oczekiwaniami, zwycięstwo Hutnika w stosunku 14:6. W szóstym rundzie wydarzeń na ringu był jednak inny niż przewidywania najczystszych fachowców. Niespodzianką nr 1 było efektowne zwycięstwo Zaleskiego nad mistrzem Europy Skrzypczakiem. Zaleski zaimponował przede wszystkim doskonałą kondycją, refleksami, punkty zbierał głównie dzięki precyzyjnym kontrom.

Za niespodziankę można również uznać świetną postawę Nankiewiczowego w pierwszej rundzie walki z Grajewskim. W dwu następnych gdańszczanin zdołał jednak odrobić straty i wygrał minimalnie. Kolejną niespodzianką, dla kibiców mniej przyjemną, była słaba postawa Drucisa, który stanął do walki z Kuleszą kompletnie nieprzygotowany i zainkasował kilka

groźnych ciosów, musiał opuścić ring.

W wadze półśredniej niespodzianką sprawił młody gdańszczanin Tackowski, który wbrew oczekiwaniom walczył z Gajewskim jak równy z równym i choć przegrał pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie. W lekkośredniej spotkali się dwaj czołowi zawodnicy tej kategorii: Skalka i Hebel. Niczym nadzwyczajnym nie zapimponowali. W tym pojedynku pięściarz Hutnika po dwu słabszych rundach ocknął się dopiero na finiszu ale na odrobienie strat było już za późno.

Nie pozwolił natomiast na impas Słowakiewicz. W pojedynku ze swym odwiecznym rywalem H. Dampcem zawodnik Hutnika dyktował styl walki, trafiał często mimo znanej trudności z przełamaniem gardy dużej części gdańszczanina i wygrał wyraźnie. Również w półciężkiej Dragan rozstrzygnął na swą korzyść pojedynek o prymat w tej kategorii z Fabichem. Nie była to jednak finałowa walka. Głównym atutem Dragana pozostało przede wszystkim siła fizyczna.

Ponadto Zurkowski wygrał w pierwszej rundzie na skutek przewagi z Cysewskim, w lekkośredniej Dudańczak zdobył punkty walkowerem z powodu niedopuszczenia przeciwnika do walki przez lekarza. W ciężkiej Jędrzejewski również zainkasował dwa punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

W sumie mecz stał na dobrym poziomie, publiczność opuszczała hale zadowolona zarówno z wyniku jak i z przebiegu spotkania.

2-letnia karencja, oraz napastnika Małysz z „Przeboju” Wolbrom i Biernackiego z Thoreza Wałbrzych.

Wszyscy zawodnicy bez wyjątku trenowali na zgrupowaniu bardzo intensywnie, dążąc do uzyskania jak najlepszej kondycji i wytrzymałości. Wiadomo bowiem, że jeśli tych się nie uzyska na początku sezonu, to później trudno jest nadrobić w trakcie sezonu i trudno mówić o dobrej formie.

Piłkarze Hutnika dobrze znają ten warunek toteż kierownictwo nie musiało ich specjalnie mobilizować i zachęcać do treningu. Obecnie treningi prowadzone będą na miejscu a główna uwaga trenera skierowana będzie na elementy techniczne, poprawienie szybkości oraz skrzystalizowanie składu. W tym celu Hutnik rozegra

szereg spotkań kontrolnych, po których ocenić będzie można dopiero formę drużyny i poszczególne zawodników.

Jeden sprawdzian formy mieliśmy już w ubiegły piątek, kiedy to w roli egzaminatora wystąpiła pierwszoligowa Odra Opolo. Następne spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 11.30 z Bronią Radom oraz po tym spotkaniu również w niedzielę z Górnikiem Jaworzno w Wawle.

Do rozpoczęcia spotkań mistrzowskich czasu pozostało niewiele, gdyż już za tydzień rozpoczyna się „młódka”. Jak wiadomo pierwszym przeciwnikiem Hutnika będzie ROW Rybnik, a więc drużyna z bezspornie czołową, wyprzedzającą Hutnika jednym miejscem i jednym punktem.

Sparta już bezpieczna

Koszykarze Sparty zapewnili już sobie miejsce w I lidze na następny sezon. W ostatniej kolejce nowohucianie przegrali z Legią Warszawa 69:77 (24:33) i wygrał z Polonią Warszawa 76:55 (30:23). W spotkaniu z wojskowymi — kandydatami na mistrzów Polski — drużyna Sparty stanowiąca przez dwie trzecie meczu w pełni równość przeciwnika. Nowohucianie prowadzili po przerwie różnicą paru punktów ale zamiast „szanować piłkę” zaczęli grać chaotycznie i szybko stracili dotychczasowy dorobek.

W meczu z Polonią Sparta od pierwszego gwizdka panowała nieodwrotna na boisku i wygrała zaskakująco.

W sobotę i niedzielę (2 i 3

marca) zespół Sparty grać będzie w Poznaniu przeciwko Lechowi i AZS. Oba te spotkania mają dla drużyny nowohuckiej niezwykle prestiżowe znaczenie. Zwycięstwem nad Polonią zapewniła ona już sobie definitywnie pobyt w I lidze. Ilustruje to poniższa tabela:

1. Wisła	20 16 1690—1382
2. Śląsk	20 15 1447—1243
3. AZS W-wa	20 15 1344—1184
4. Legia	20 15 1592—1403
5. Wybrzeże	20 14 1407—1339
6. Polonia	20 9 1376—1421
7. Techa	20 9 1319—1302
8. Sparta	20 7 1287—1390
9. Lublin	20 7 1266—1433
10. Start	20 5 1255—1547
11. AZS P.	20 4 1274—1478
12. AZS T.	20 4 1323—1477

Siatkarki walcą o byt ligowy

Drużynie siatkarek Hutnika grozi spadek z II ligi. W obecnym swego bytu w II lidze walczyły będą w sobotę i niedzielę w spotkaniach ze Skrą w Warszawie i z AZS w Lublinie. Poza tymi dwoma meczami wyjazdowymi, zespół Hutnika wystąpi dwukrotnie w własnej sali: 9 bm. przeciwko AZS Kraków i 10 bm. przeciwko Rajczy. Zyczymy sukcesu!

Juniorzy idą w ślady seniorów

Trzeci mecz i trzecie zwycięstwo mają za sobą młodzi pięściarze Hutnika walcący o mistrzostwo śląskiej ligi juniorów. W minioną sobotę zespół Hutnika pokonał na własnym ringu juniorów Górnik Zagórze 18:4. Juniorzy Hutnika zdecydowanie górowali nad swymi przeciwnikami, wykazując znacznie wyższe umiejętności w dziedzinie techniki walki bokserkiej. Dość powiedzieć, że w ringu nie przegrali żadnego pojedynku. Cztery punkty stracili bez walki. W półciężkiej oddali punkty walkowerem a w ciężkiej lekarz nie

dopuszczał zawodnika Hutnika do walki.

Po trzech kolejkach juniorzy Hutnika prowadzą w swej grupie śląskiej ligi juniorów — bez straty punktu. W czwartej kolejce spotkają się oni za tydzień z Górnikiem w Ślemianowicach.

W drugiej dziesiątce

Spodziewaliśmy się lepszych rezultatów zawodników Hutnika na ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym, który odbył się w ub. tygodniu w Radomiu. Zaden z trojki nowohucian nie zakwalifikował się do pierwszej dziesiątki seniorów. Ostatecznie Chajdecki zajął 11. Knańk 12 a Petek 13 miejsce. Wśród kobiet Barbara Ratkowska była piątą, Pokonała Łasotę z Łodzi i Chrejdzińską z Wrocławia. Przyjemną niespodzianką sprawił Adam Lenda, który wśród najlepszych juniorów kraju wywalczył piątą lokatę.

Planowane na 1 i 3 marca spotkania zespołu Hutnika o mistrzostwo I ligi ze Spółnią w Warszawie i z OKS w Olsztynie zostały przełożone na późniejszy termin. W przyszłą niedzielę 10 marca o godzinie 11.00 zespół Hutnika spotka się w własnej sali z Dębem Katowice.

Turystyka, wypoczynek, krajoznawstwo

Liczy, czy konkretne efekty?

Lenina, ale to przecież nie powód do tragedii. Po prostu inni okazali się lepsi, a turysty, to wiadomo ambitna brać, potrafiać z porażek wysnuć dla siebie odpowiednie wnioski na przyszłość. Zrobią wszystko, aby następnym razem nie sprzedać tanio swej skóry. Myślę, że wygrają.

ZŁOTY WYDZIAŁOWE CORAZ BARDZIEJ POPULARNE

Jedną z najlepszych form turystyki, coraz bardziej popularnych w hucie, są organizowane przez wydziały i zakłady huty doroczne rajdy turystyczne. Mają one ciekawie i pomysłowo dobrany program (zgadugi, zagadki, ogniska, konkursy z nagrodami itp.), wiodą bardzo atrakcyjnymi szlakami. Nie więc dziwnego, że przyjeżdżają na nie dobre. Wspomnę chociażby tylko o takich miłych i udanych zlotach turystycznych jak zlot walcowników, ceramików, stalowników, koksowników, mechaników itp.

Jest jednak jedno ale. Ruch ten odbywa się — jak dotąd — zupełnie żywiołowo. Każdy wydział po prostu zdobywa się na to, na co go stać. Dobrze by więc było opracować jakiś wspólny wzorcowy program (czy regulamin) rajdów i zlotów wydziałowych. Potem oraz inicjatywa Blura

Mecze Hutnika z AZS i Legią zadecydują o tytule mistrza Polski

Już w dniach 2—3 marca br. w Nowej Hucie może zapadnąć decyzja, kto zdobędzie tytuł mistrza Polski na rok 1968 w siatkówce mężczyzn — mimo, że do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze kilka tygodni.

Stanie się tak dlatego, ponieważ w Nowej Hucie spotykają się w decydujących meczach rewanżowych najpoważniejsi pretendenci do tytułów mistrza i wicemistrza Polski — a to drużyny wielkiej trójki: AZS W-wa, lider tabeli, Hutnik Nowa Huta, druga drużyna ligowej tabeli i Legia Warszawa, trzeci zespół o tej samej ilości punktów, co Hutnik, lecz o gorszym stosunku setów, jak to wynika z aktualnej tabeli rozgrywek:

1. AZS W-wa	13 12 38—9
2. Hutnik N. H.	13 11 35—11
3. Legia W-wa	13 11 35—13
4. Gwardia W-wa	13 8 28—20
5. AZS Olsztyn	13 8 28—24
6. Chelmelec	13 7 26—26
7. Stal Mielec	13 7 23—20
8. Anilana Łódź	13 4 20—30
9. AZS Gdańsk	13 4 20—30
10. GKS Katow.	13 3 18—30
11. Wawel Krak.	13 2 11—35
12. Odra Wrocław	13 1 9—37

Dla lepszego zorientowania czytelników i sympatyków siatkówki o sytuacji, jaka wytworzyła się w chwili obecnej w czołówce ekstraklasy — po przeanalizowaniu również dotychczasowej tabeli — należy stwierdzić, że:

a) jeżeli Hutnik wygrałby oba spotkania — to ma największe szanse na zdobycie mistrzostwa;
b) jeżeli wygra tylko jedno spotkanie z Legią W-wa — eliminuje Legię z walki o tytuł wicemistrza Polski i ma szanse sam zdobyć ten tytuł;
c) jeżeli Hutnik przegra z Legią, a wygra z AZS W-wa, to w zależności od tego, w jakim stosunku setów wygra spotkanie — ma również szanse zdobyć srebrny medal.

Ponieważ Hutnik w Warszawie przegrał w stosunku 3:1 (15:9, 16:14, 6:12, 15:12) — to chcąc uzyskać w końcowej klasyfikacji lepszy rezultat — musi z AZS-em wygrać 3:0 lub 3:1, lecz w lepszym stosunku małych punktów w poszczególnych setach (względnie wziętych). Jak więc wynika z powyższego, siatkarze Hutnika stoją przed bardzo trudnym zadaniem w obu spotkaniach, które z uwagi na znaczenie — ciężar gatunkowy, stają się meczami sezonu nie tylko w Krakowie, ale w skali ogólnokrajowej.

Dotychczas — od wielu lat — jedna z drużyn krajowych nie miała wiele do powiedzenia w rywalizacji o tytuł mistrzowski względnie wicemistrzowski poza Legią i AZS Warszawa — albowiem kwestia tytułu pozostawała przeważnie ich wewnętrzną sprawą.

Obecnie siatkarze Hutnika mają szanse włączenia się do walki o zaszczytny tytuł i jeśli nie wyprzedzą dwu wielkich rywali, to mogą ich rozdzielić.

Należy przypuszczać, że sympatycy tej pięknej dyscypliny sportu będą mogli zobaczyć w drużynach gości całą czołówkę krajowych zawodników, którzy stanowią trzon reprezentacji Polski (Ambroziak, Wagner, Jasiekiewicz — AZS oraz Skorek, Paszkiewicz, Rutkowski, Skiba, Sierszuliński — Legia W-wa), a zawodnicy Hutnika swą jak zwykle ambitną postawą dadzą swoim zwolennikom możliwość oglądania pięknego sportowego widowiska.

Początek w sobotę o godzinie 19, w niedzielę o godzinie 10.30 w Hali KS Wanda, ul. Bulwarowa 8.

E. S.

Byłem w Debreczynie

Zaprzyjaźniony klub turystyczny Lokomotiv w Debreczynie zorganizował międzynarodowe spotkanie delegatów klubów turystycznych w dniach 16 i 17 lutego 1968 r., w którym brałem udział z ramienia klubu turystyki motorowej PTTK im. Lenina. Program spotkania był bardzo bogaty: poza obejrzeniem filmów o tematyce turystycznej, wysłuchaniem sprawozdania, w którym wyróżniono za dobrą współpracę w międzynarodowym roku turystycznym takie kluby jak: Lokomotiv Koszyc CSRS, Klub Turystyki Motorowej przy Hucie im. Lenina, Auto Moto Sawes Jugosławia i inne, wywiałą się ożywiona dyskusja, w której podkreślono, że podobna współpraca i turystyczne kontakty powinny istnieć we wszystkich dyscyplinach turystyki kwalifikowanej zaprzyjaźnionych organizacji — nie tylko w międzynarodowym roku turystyki.

Z upoważnienia zarządu Klubu Turystyki Motorowej PTTK przy Hucie im. Lenina, zaprosiłem turystów Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii do udziału w naszych imprezach, a to w Złocie Turystów Motorowych do Nowej Huty z okazji Dnia Hutnika i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego w dniach 11 i 12 maja 1968 oraz w rajdzie „Pleniny 63” w lipcu, jak również do udziału w rajdzie Lenińskim do Poronina we wrześniu. Wielu zapowiedziało swój udział, stwierdzając przy tym, że rok turystyki międzynarodowej się skończył, ale powinien być również początkiem wielu międzynarodowej turystyki i przyjaźni.

Jan Krupa

Piłkarze rozpoczynają rozgrywki

Piłkarze Hutnika zakończyli w czwartek najważniejszą fazę przygotowań do tegorocznych rozgrywek, jaką było zgrupowanie kondycyjno-szkoleniowe. Tym razem poligonem piłkarzy był słynny ośrodek sportowy w Gorlicach. Pod kierownictwem przewodniczącego Sekcji — Andrzeja Nowickiego, oraz trenerów Mariana Jabłońskiego i Władysława Rogorza — pracowali solidnie nad uzyskaniem jak najlepszych wyników 22 zawodników. Udział w zgrupowa-

niu brali: bramkarze — Królkowski, Dąbroski i Jan Ankus — obrońcy — Drobny, Golla, Gładyszek, Świerkosz, Szewczyk i Ptaszewski, pomocnicy — Kowalczyk, Zaleski, Jagielczuk, Jerzy Ankus i Oliwa, oraz napastnicy — Gajewski, Drożdż, Krzyżanowski, Płak, Mikunda i Biernacki.

Jak wynika z zestawu nazwisk kadry piłkarzy „Hutnika” poszerzona. Hutnik pozyskał bramkarza Dąbrosia z Wisły Kraków, któremu skończyła się

Poradnik MIESZKANIOWY

(Dokończenie ze str. 4)

pozostawiają mieszkanie synowi lub córce (z rodziną) lub zmarł, wówczas osoby uprawnione do zamieszkiwania w tymże mieszkaniu muszą — we właściwym wydziale spraw lokalowych — zalegalizować przydział na mieszkanie. Jest to niezbędny warunek ubiegania się o jego zamianę.

Zamianę można zarówno mieszkanie kwaterekowe jak i spółdzielcze. Posiadacze mieszkań spółdzielczych mają znacznie ułatwioną sytuację, mogą je zamieniać i w wydziałach, i w spółdzielni i w biurze zamiany.

— Biuro Zamiany w Komisji świadczy usługi tylko dla jego pracowników?

— Tak, przynajmniej jeden z kontrahentów musi być pracownikiem huty.

— Jak i gdzie załatwić formalności związane z zamianą?

— Najprościej, gdy ktoś ma już upatrzonego kandydata do wymiany. Wówczas zgłasza się u nas, otrzymuje odpowiednie formularze i po ich wypełnieniu biuro podejmuje dalsze załatwienie sprawy. Warto pamiętać, że osoby, korzystające z usług Biura Zamiany Mieszkaniowej — będącego filią krakowskiego Biura — obowiązane są do uiszczenia 100 zł opłaty, przekazanej na normalnym pocztowym przekazie na adres Biura (Kraków — DRN — Zwierzyniec).

Rejestrujemy oczywiście i tych, którzy poszukują kandydatów do wymiany i będziemy spełniać rolę pośrednika. Każdemu z naszych „klientów” otwieramy kartotekę i będziemy go informować jeśli wśród zgłoszonych mieszkanek znajdzie się takie, które mogłoby mu odpowiadać.

Biuro jest czynne w każdy wtorek i piątek w godz. 8—13 w budynku „S3” klatka B parter, pokój nr 13.

— Czy przy zamianie stosuje się zasady obowiązujące

przy przydziale. Mam na myśli przepis, w myśl którego pracownicy mogą ubiegać się o przydział mieszkania z budownictwa państwowego tylko wtedy, gdy dochód na członka rodziny nie przekracza 800 zł.

— Nie, ten przepis nie dotyczy osób zamieniających mieszkania, zarobki nie są tu brane pod uwagę.

— A jakie obowiązują normy mieszkaniowe?

— Jeśli ktoś otrzymał mieszkanie przed rokiem 1963 to wówczas zachowuje prawo do metrażu 10—11 m powierzchni mieszkalnej na osobę. Nie dotyczy to osób, które otrzymały mieszkania po roku 1963 — te mają prawo do metrażu 5—7 m na osobę. Normy te obowiązują zarówno przy zamianach z mieszkaniami mniejszego na większe jak i większego na mniejsze. Jak dotąd, dodam przy okazji, mamy zdecydowaną przewagę kandydatów, pragnących zamienić mieszkania mniejsze na większe.

Przypomnę jeszcze ważny, a mało znany, szczegół. W myśl obowiązujących przepisów — przestrzeganych rygorystycznie przez Miejską Komisję Koordynującą d. s. zamiany mieszkań — kandydaci do zamiany nie mogą być członkami spółdzielni mieszkaniowej. Wynaga się odpowiedniego zaświadczenia ze spółdzielni ale oczywiście nie przy rejestracji a już wtedy, gdy zamiana jest w toku załatwiania.

P. S. W miarę potrzeb Czytelników kontynuować będziemy nasze porady mieszkaniowe. Piszcie więc do nas, z pomocą fachowców będziemy się starać udzielać wyjaśnień w interesujących was a wątpliwych sprawach mieszkaniowych.

też bierze się czasem liberalizm w stosunku do niedyscyplinowanych wycieczkowiczów. traktujących wyjazd jako okazję do... libacji alkoholowej. Często zaś brak im należytego przygotowania do prowadzenia wycieczek, do świadczenia, inwencji.

Więc wniosek: szkolenie organizatorów turystyki musi być traktowane jako stałe zadanie. Należy wzmacniać tę kadrę i jednocześnie podnosić jej kwalifikacje organizatorsko-przewodnicze. Sądzę, że mamy wszelkie warunki, aby podjąć i w tym względzie zadanie.

POTRZEBA WIĘCEJ SPRZĘTU

Wypożyczalnia sprzętu turystycznego w hucie jest owocem jednej z lepszych i cenniejszych inicjatyw. Cieszy się dużym powodzeniem. Bez przesady można powiedzieć, że jej działalność w ogóle umożliwiła niejednemu urzeczanie turystyki np. narciarstwa (nie każdy może sobie pozwolić na drogi sprzęt i ekwipunek). To jednak co mamy, już absolutnie nie wystarcza.

Czy można wzbogacić stan posiadania wypożyczalni sprzętu turystycznego? Na pewno tak. Funduszy organizacja związkowa na ten cel nie poskąpi. Można zakupić np. więcej namiotów, materacy nadmuchiwanych, plecaków, kocherów, nart i nawet butów narciarskich. Hutnicy będą za inicjatywę i za wysiłek w tym względzie — bardzo wdzięczni. (jd)

GŁOS MŁODYCH

Z turniejową książką na ty...

Tradycja już w pracy ideowo-wychowawczej prowadzonej przez ZMS są ogólnopolskie turnieje czytelnicze. W tym roku odbędzie się VI z kolei tego typu impreza. Obejmuje ona całą organizację i jej ogniwa: kół, wieczorów szkoły aktywu, klubów, świetlic oraz młodzież uczącą się w zasadniczych szkołach zawodowych. Warunki udziału w konkursie są analogiczne jak w ubiegłych latach. Właścicielem do spełnienia jest jeden warunek główny: przeczytanie kilku dobrych książek i wyrażenie własnej o nich opinii w czasie dyskusji. Właśnie cechą znaną tego turnieju jest (i ma być) dyskusja. Chodzi bowiem o taką znajomość książki, która nie kończy się na biernym jej przeczytaniu, lecz świadczy o osobistym stosunku do zawartej w niej treści. Na tym właśnie polega szczególnie pierwszy etap turnieju. Odbędzie się on na sześciu kół zakładowych, gdzie odbywają się organizowanie dyskusji nad wybraną książką. Następnie wytypowany spośród uczestników dyskusji — najlepiej znający daną książkę będzie brał udział w drugim etapie, ale już na zasadzie indywidualnej.

Wreszcie trzeci etap, to eliminacje wojewódzkie przewidziane na czerwiec — październik 1968 r. Wzima w nich udział zwycięzcy drugiego etapu. Jednakże obowiązują tu znajomość czterech książek (określonego regulaminem zestawu) oraz pro-

blematyki poruszanej na łamach: „Sztandaru Młodych”, „Walki Młodych” i „Dookoła świata”. Złożenia konkursu są więc bardzo proste; wymagają one pełnego zaangażowania się i aktywności szeregowych członków ZMS. W Hucie im. Lenina powołano specjalną komisję, która zajmuje się przygotowaniem do udziału w VI Ogólnopolskim Turnieju Czytelniczym. W planie pracy Komisji, której przewodniczący tow. Czesław Starowski — znajdują się także sprawy jak propaganda wizualna turnieju, zapoznanie członków ZMS z jego regulaminem, popularyzacja czytelnictwa młodzieżowych i wreszcie zasadnicza kwestia — organizacja spotkań i dyskusji. Ze względu na to, że przebieg I etapu turnieju łączy się z trwającym konkursem czytelniczym w ramach VI Olimpiady Kulturalnej HIL, której ZMS jest przeciwnikiem, organizatorem — niezbędna jest tu pewna synchronizacja działań ze strony organizatorów turnieju i olimpiady. Zestaw książek olimpiady uwzględnia niektóre pozycje zestawu turniejowego i to z pewnością ułatwi udział w obydwu imprezach.

Komisja d.s. turnieju zamierza zakończyć I etap tej ciekawej imprezy do 30 marca br., natomiast II etap do 15 maja br. O dalszych szczegółach dotyczących zwłaszcza literatury turniejowej napiszemy przy innej okazji.

Po Zjeździe ZMS w HiL

Wprawdzie od IV Zjazdu ZMS minęło już kilka tygodni, jego echa jednak w dalszym ciągu są bardzo żywe w naszym środowisku. Delegaci —

hutnicy — R. Bragiel i J. Zdradzisz — biorą udział w licznych spotkaniach ze swoimi kolegami. Zwróćmy się więc do tow. J. Zdradzisz, członka Pre-

zydium ZG ZMS z kilkoma pytaniami dotyczącymi odbywających się spotkań.

Przed wszystkim interesowało nas, jak młodzież hutnicza przyjęła materiały zjazdowe i jego problematykę...

— W pierwszym rzędzie musimy podkreślić — mówi tow. J. Zdradzisz — bardzo pozytywne zjawisko. Zjazd był niezwykle uważnie śledzony przez naszą młodzież. Świadczy o tym szczególnie pytanie dotyczące zarówno głównych problemów, referatu, dyskusji, uchwały jak też i zagadnień organizacyjnych.

— Jakie sprawy dominują w dyskusjach i pytaniach zadawanych Wam w czasie spotkań?

— Większość zagadnień poruszanych w czasie dyskusji dotyczy bezpośrednio naszych wewnętrznych spraw. Np. mówiąc o dalszym rozwoju współzawodnictwa pracy towarzysze pytają czy będzie ono oparte na jakichś nowych zasadach? Oczywiście nie przewiduje się tu zasadniczych zmian. Ten rok w ruchu współzawodnictwa brygad pracy socjalistycznej upłyne pod hasłem V Zjazdu PZPR. Wszystkie ognia związku otrzymają wkrótce odpowiednie wytyczne w tej sprawie.

Dużo pytań zabiera o zagadnienia socjalno-bytowe, o sprawy adaptacji zawodowej itp. Porusza się właściwie bardzo szeroko problematykę związaną z naszą działalnością. Najważniejsze jednak jest to, że spotkania są bardzo żywe, wciągają do dyskusji. Tu wymienię dla przykładu chociażby spotkanie w ZMO, w którym udział wzięli cały kolektyw wydziałowy.

Na zakończenie chciałbym dodać, iż wydaje się, że najbliższe tygodnie powinny być jeszcze w większym stopniu wykorzystane na „przeniesienie” uchwali IV Zjazdu ZMS do szerokiego grona członków naszej organizacji.

J. Z.

Ostry Piórem

NIE BIERZMY Z NICH PRZYKŁADU!

Osiadła Wandy i Willowe zalazane były do najniebezpieczniejszych nowohuckich osiedli mieszkaniowych. Decydowały o tym nie walory nowoczesnych rozwiązań architektonicznych budownictwa, ale duża ilość wzorowo utrzymanej zieleni i kwiatów. Zrozumiałe też oburzenie mieszkańców tych osiedli wywołało bezmyślne wycinanie drzew i krzewów przez pracowników budujących nowe bloki mieszkalne. Takie postępowanie jest tym bardziej godne potępienia, że istnieje obecnie dogodne warunki aby drzewa z terenów

przeznaczonych pod budowę przesadzić w inne miejsce. Zgadzamy się też z mieszkańcami



wymienionych osiedli, którzy twierdzą, że nie wolno marnotrawić wysiłku ludzi, którzy wykazali dużo troski o estetyczny wygląd pierwszych osiedli wybudowanych w Nowej Hucie.

Wyrostków, którzy niszczą zieleni nazywamy chuliganami. A jak nazwać tych, którym płaci się za tego samego rodzaju wybryki?

ANTY-REKLAMA

Obok „Orbisu” na os. Centrum-B, Centrala Wynajmu Filmów zainstalowała dużych rozmiarów gablotę w celu reklamowania nowości filmowych. Wprawdzie po jednej stronie gabloty wystawia się czasami plakaty filmowe ale z drugiej strony gabloty odstrasza przechodniów swym wyglądem. Co gorsza wybita szyba i strzępy brudnych afiszów oraz wypisane tam nieczystość wyraży nie dodają uroku centrum miasta.

dać świeżo — dodawać ją do potraw na krótko przed podaniem. Pietruszka również świetnie smakuje na chlebie z masłem.

Paniom, prezentujemy dzisiaj praktyczny komplet, który z powodzeniem może zastąpić wiosenny kostium. Krótki żakiet ma jednorzędowe zaplecie i okrągły, lekko odstający kołnierzyk — wąski skórzany pasek jest przeciętny przez szlufki. Z przodu prostej spódniczki są umieszczone dwie nakładane kieszenie z paskami ozdobionymi guzikami.



Porady praktyczne

Jednym z podstawowych warunków utrzymania dobrego zdrowia (które jak wiemy w zasadniczy sposób decyduje o naszym wyglądzie zewnętrznym i dobrym samopoczuciu), jest prawidłowe odżywianie. Mając to na uwadze, należy dbać, by codzienne posiłki zawierały wszystkie składniki potrzebne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Przede wszystkim, w codziennym zestawie potraw nie powinno nigdy zabraknąć witamin — oczywiście tych w stanie naturalnym. W tej chwili poza obfitującymi we wszelkie dodatnie cechy wymagane od owoców — cytrynami i po-

maranczami (trochę niestety drogie), nie mamy specjalnego wyboru. Bo nawet tak bardzo zdrowe w jesieni jabłka, na wiosnę przestają być pożywne. Ale w handlu ukazała się już młoda, zielona pietruszka, której ogromne wszechstronne zalety zgodnie podkreślają wszyscy lekarze i znawcy. Zielona pietruszka jest szczególnie bogata w witaminy. Dwie łyżki stołowe jarzyny dostarczają ponad połowę dziennej koniecznej dla organizmu porcji witaminy C, połowę witaminy A, poza tym również duży procent żelaza. A zatem jemy zieloną pietruszkę! Pietruszkę należy ja-

Kącik filatelistyczny

Bajkowe ilustracje

W najbliższych dniach ukazuje się nowa seria znaczków polskich przedstawiających sceny z bajek. Seria składa się z ośmiu wartości: 20, 40 i 60 gr, oraz 2,00, 2,50, 3,40, 5,50 i 7,00 zł. Ilustracje obejmują następujące bajki: Kot w butach, Kruk i lis, Pan Twardowski, O rybaku i rybce, Czterwarty Kapturek, Kopciuszek, Calineczka i Królewna Śnieżka.



Tlenownia — jedna z największych w Europie

Jak informuje PPB HiL — ostatnio zakończone zostały prace montażowe II etapu budowy Tlenowni Przemysłowej w Hucie, wznoszonej przez ZBM-1. Prace rozruchowe zakończyły się uruchomieniem wszystkich urządzeń oraz pierwszą próbą oziębienia bloku tlenowego do minus 130 stopni C. W gorączkowym okresie końcowego montażu maszyn i urządzeń odbywały się co tydzień odprawy z udziałem całego kierownictwa, z dyr. nac. PPB HiL H. Vogtem oraz dyr. technicznym mgr inż. R. Geyerem na czele. Przełamanie trudności, na jakie napotykał rozruch skomplikowanych urządzeń Tlenowni należy przypis-

ać świetnie pracującym na tym ważnym obiekcie huty załogom Energomontażu Południe, Elektromontażu w Nowej Hucie, nowohuckiego Instalacji oraz Zarządu Robót Wykończeniowych PPB HiL.

Rozruchem drugiego etapu Tlenowni kierują nasi fachowcy przy współpracy ekspertów radzieckich. Są to inż. J. Pisariew, inż. A. Leontjew i inż. W. Filin, a ze strony huty inż. W. Rejman, mgr inż. A. Lepkowski, mgr inż. S. Dobrowolski oraz inż. M. Smoter.

Oddanie do rozruchu drugiego bloku tlenowego pozwoli produkować łącznie około 66 tys. Nm sześć. tlenu na godzinę, a to oznacza, iż można obiekt zaliczyć do najwię-

kszych tego typu w Europie. Dzięki temu wzrosnąć może produkcja surowki — przy intensyfikacji procesu wielkopięcowego. Tym samym został zrobiony nowy krok w kierunku docelowej ilości produkcji huty 5,5 mln ton stali rocznie. ik.

Dla wygody mieszkańców Nowej Huty

Sprzedaż telewizorów, radiodiodników, wprowadziły Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w sklepie w Nowej Hucie w pawilonie os. Na Stoku.

W Teatrze Ludowym

„Kram z piosenkami”

gdzie się bawilo polskie przedmiescie.

„Kram” rozpoczyna się rozśpiewanym i roztańczonym karawalem obrazkiem staropolskiego kuli, potem „leca” stylizowane na ludowo dworskie zaloty z epoki króla Stasia (piosenka z bandurką), potem kilka piosenek żołnierskich, jednocześnie z tanecznymi ewolucjami kilku dzielnych wiarusów i nagle przed nami jawia się XVIII-wieczna ulica warszawska a ściślej Ogród Saski z fontanną a na tym tle piękna, w interpretacji niepokojącej, wieloznacznej piosenka „A w Warszawie na ulicy” (Krzywdziak, Szaniecki, Wieczerek). Kolorytem plebejsko-ludowym zabłysła też „Ballada starowarszawska”.

I znów obrazy przesunęły się jak kadry filmu. Eleganckie salony, towarzyska śmietanka, bal, wodziń i zaraz biedne mieszkanie panny Marianny, uroczyste prace o ciętym języku, takiej nadwiślańskiej „Madame Sans Gene” (B. Kozusznik, wym. A. Wróblewski). Po Warszawie — Kraków. Młodopolska cyganeria prezentuje Witolda Gruszeckiego piosenkę „Peleryna” na tle malarzkiego atelier pełnego melancholijnych geniuszy i rozemnianych modelek. Spowki w „czarnej pelerynie” malarze, przybierają demoniczne pozy... Zwłaszcza ci, na drabinach... Na szczęście jednak obrazek ze statycznej ilustracji zmienia się w ruchliwą scenkę. Śpiew i płas. Ogromne brawa.

„Kram” kończą scenki jakby

życiem przeniesione z fin de siècle'owego sztychu. Lunapark z karuzelą, z galerią typów i typków z przedmieścia, wśród których pędzą wodzą jak zwykłe apasze-podrywawce. Piosenki lokalizują ten obrazek na krakowskich Bielanych.

Prawie cały zespół aktorski Teatru Ludowego bierze wzięty udział w widowisku. Ławie wymienić było by tych, których nie ma, niż tych którzy grają. Dlatego stwierdzę ogólnie, że wszyscy są twórcami sukcesu artystycznego „Kramu z piosenkami”, gdyż jako aktorzy dramatyczni poradzi sobie bardzo dobrze z tańcem, dobrze ze śpiewem. Niewątpliwie, bardzo dużą tu zasługą choreografa warszawskiego Teatru Wielkiego Eugeniusza Paplińskiego, współpracującego gościnnie przy inscenizacji „Kramu z piosenkami”. Jednym z nich należy jednocześnie pochwalić reżyserię Jana Skotnickiego i scenografię Mariana Garlickiego.

Sądząc po dotychczasowym powodzeniu można wróżyć schillerowskiej składance długi sceniczny żywot. Nie pozbawione środowiskowego humoru, często swawolne i frywolne obrazy z przeszłości nie tylko bawią nas dziś, odprężają... one przekazują nam pewną „małą prawdę” o tamtych ludziach z tamtych epok, które odeszły już bezpowrotnie. Odeszły... Ale w sferze kultury ludowej, obyczajowości i w ogóle kultury dziś istnieje zjawisko ciągłości. A gdyby tak poszerzyć „Kram” Schillera o bliższą nam w czasie andrusowską piosenkę warszawską aż po zupełnie dzisiejszy „Bal na Gnojnie”? To byłaby frajda! J. Duszanowicz



Należy więc szybko odnowić gablotę i na bieżąco wywieszać w niej foty z filmów wyświetlanych w kinach Nowej Huty.



Jeszcze jedna książeczka mieszkaniowa dla sierot. Młodzież Aglomeracji II ufundowała książeczkę Marianowi Węgrzynowi. Na zdjęciu pierwszym książeczkę i prezenty odbiera chłopiec, na drugim występ artystyczny studenckiego zespołu z Krakowa.



Olimpiada kulturalna

Z każdym dniem do ZDK HiL wpływają nowe zgłoszenia wydziałów huty, pragnących wziąć udział w tegorocznej olimpiadzie kulturalnej.

Swoje uczestnictwo zgłosiły m. in. Walcownia Żelaza, Pion Głównego Energetyka, Głównego Mechanika, Walcownia Rur, Zakład Koksochemiczny, ZMO, Stalownia Konwertorowa, Walcownia Slabing, Aglomerownia. Na ogół wydziały zgłaszają udział we wszystkich 10 konkursach olimpiady.

W ramach olimpiady zorganizowano już szereg imprez oświatowych, wycieczek, wystaw. Np. Pion Gł. Mechanika urządził wycieczkę do Zakopanego, połączoną ze zwiedzaniem Muzeum Lenina w Poroninie, w Zakładzie Koksochemicznym otwarto ciekawą

wystawę pt. „Wizerunki i portrety królów polskich”, a P-62 i P-63 zorganizowały przyjemną imprezę rozrywkową w ZDK HiL, na którą złożyło się szereg konkursów. Kilka imprez w ramach olimpiady zorganizowano w ZMO. M. in. odbyło się spotkanie z weteranem ostatniej

Jak długo?

...będziemy nabywać w sklepach nieświeże batony? O sprawie tej pisaliśmy już wielokrotnie, nie się jednak dotąd nie zmieniło. Duża część nabywanych batonów czekoladowych, m. in. jednej z najlepszych firm — „Wawel”, nie nadaje się zupełnie do spożycia.

wojny mjr Bigosem (połączono z wyświetlaniem filmów krótkometrażowych o tematyce wojennej), a w kawiarni ZDK HiL pracownicy Zakładów spotkali się z płk. Stanisławem Wartalskim. W części artystycznej spotkania wystąpił zespół Domu Kultury HiL. Ponadto pracownicy ZMO zwołali wystawę w ZDK HiL pn. „Plener Paczkowski”.

Przeszkadza to innym w oglądaniu filmów, a po seansach naraża obsługę kin na dodatkowe sprzątkanie.

bg

POGODA

POD koniec lutego nastąpił nowy atak zimy. W pierwszej fazie temperatura spadła dość znacznie poniżej 0 stopni, później podniosła się w pobliżu 0 i taka utrzymała się do końca miesiąca. Wszystkie przemiany w tym, że pierwsze dni marca będą chłodne o temperaturze wahającej się w ciągu dnia od -2 do 3 stopni, w nocy od -6 do 0. Początkowo zaciemnienie będzie duże, niewykluczone opady drobnego śniegu lub marznącej mżawki, potem zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. W górach leży wciąż jeszcze dużo śniegu, najlepsze warunki narciarskie utrzymują się w niższych partiach.

PROMYK

Dalsza reorganizacja komunikacji miejskiej

Zakończenie robót przy odcinku linii tramwajowej Wzgórza Krzesławickie — kombinat pociąga za sobą korektę niektórych linii komunikacyjnych. Kursujący do Walcowni tramwaj nr 5 będzie odtąd przebiegał trasą Wzgórza Krzesławickie — Dworzec Główny. Zmniejszona częstotliwość wozów tramwajowych na trasie Centrum Administracyjne — Walco-

Tematem ostatniego posiedzenia Zarządu Dzielnicy Ligi Kobiet z przedstawicielkami poszczególnych kół LK było ustalenie wytycznych do pracy na rok bieżący, zapoznanie zebranych kobiet z regulaminem konkursu czytelniczego pn. „Z książką na co dzień” oraz sprawy związane z przygotowaniem do obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W bież. roku ZD LK szczególnie dużo uwagi poświęciły pracy kół osiedlowych, klubu „Ewa”, działalności komisji. Dokształcanie kobiet, podnoszenie ich wiedzy ogólnej i zawodowej, świadomości ideowo-społecznej — to jedno z podstawowych zadań na rok

Z pracy LK

Ciekawy konkurs czytelniczego

bież. Organizowane będą szkolenia zarządców kół osiedlowych LK, ich tematyka obejmie m. in. takie zagadnienia, jak formy działalności kulturalno-oświatowej w kółkach LK, organizowanie różnego rodzaju kursów, problem zatrudnienia kobiet, rola organizacji kobiecej w wychowywaniu dzieci.

Uczestniczkę spotkania w klubie „Ewa” zapoznano również z regulaminem konkursu czytelniczego pod hasłem „Z książką na co dzień”, którego organizatorami są m. in. Zarząd Wojewódzki i Miejski LK, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Zw. Polskich Artystów Plastyków, Krakowski Dom Kultury.

Przyłączając się do tej pożytecznej akcji, która głównie ma na celu upowszechnienie literatury na temat estetyki i sztuki, komisja kulturalno-oświatowa wspólnie z ZD LK podjęła się rozpoznać konkursu wśród aktywistek LK na terenie Nowej Huty. Udział w nim wezmą koła osiedlowe osiedli: Ogrodowego, Stalowego, Szkolnego, Słonecznego, Teatralnego i Kazimierzowskiego, mille widziane

są również zgłoszenia indywidualne kobiet-mieszkanek Nowej Huty.

Konkurs czytelniczego składa się z zadania z 3 „działów”, dotyczących: malarstwa i grafiki, estetyki urządzania mieszkań, miejsc pracy i wypoczynku oraz estetyki i elegancji wyglądu, zachowania się itp. Zgodnie z decyzją ZD LK mieszkanki Nowej Huty uczestniczyć będą w dwóch ostatnich „działach” — zagadnienia malarstwa i grafiki uznano za zbyt trudne.

Potrzebną do konkursu literaturę wypożyczyć można w kilku bibliotekach naszej dzielnicy, z którymi organizatorzy konkursu nawiązali bliższe kontakty. W ramach konkursu planuje się ponadto wycieczki do Muzeum Historycznego w Krakowie, Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie i inne.

Eliminacje dzielnicowe odbędą się 22 kwietnia w klubie „Ewa”, tutaj też otrzymać można bliższe informacje na temat konkursu, do udziału w którym zachęcamy mieszkanki Nowej Huty, nie tylko członkinie Ligi Kobiet. (bg)

10 LAT PRACY W NOWEJ HUTCE

Niecodzienny jubileusz obchodził ostatnio Spółdzielnia Pracy „Aktywizacja” w Nowej Hucie. 10 lat działalności na terenie dzielnicy — to bardzo dużo. Poza życzeniami dla „jubilatki” warto przypomnieć, że produkcja spółdzielni w pierwszym roku jej istnienia dochodziła do 2,6 mln zł, a w r. 1967 — ponad 23 mln zł. (bg)

Kto ma być gospodarzem osiedlowej świetlicy?

Problem — kto powinien być gospodarzem, tak jeszcze nielicznych, świetlic i klubów w poszczególnych osiedlach Nowej Huty — jest ciągle przedmiotem dyskusji na zebraniach organizacji społecznych różnych środowisk osiedlowych. Trwa nieprzerwany spór o miejsce na odbywanie zebrania, spotkań towarzyskich i rozrywkowych, na prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej. Jeżeli jest już jakiś lokal, opanuje go jedna organizacja, to pozostałe nie mają już na ogół do niego wstępu, z najróżniejszych uzasadnień i nieuzasadnionych przyczyn.

Jako przykład osiedlowych waśni może posłużyć niedawne spotkanie aktywistów osiedla Uroczego i Zgody z przedstawicielami władz dzielnicowych. Przedmiotem sporu były pomieszczenia piwniczne budynku rejonowej przychodni zdrowia, które zostały zaadaptowane na działalność świetlicową. Pełnił w tym, że piwnice te zarzucone starym żelastwem i rumowiskiem (była tam składnica starych pieców kuchennych i innego zbędnego sprzętu DZBM), opróżnili i wyczyszili po części członkowie prezydium TGP i Komitetu Osiedlowego, a po części młodzież z tego osiedla. Ale wkrótce po zagospodarowaniu pomieszczeń, do których wyposażenie — stołki, krzesła oraz trochę sprzętu do gier — przekazał Komitet Opiekunów z Pionu dyrekcji HIL, wprowadził się do nich Klub Studencki ZSP i zaorował tam wstępu organizacjom osiedlowym.

Pominąwszy już fakt, że działalność klubu ZSP dawała się często we znaki pracującym personelowi służby zdrowia (świetlica mieści się w budynku przychodni, a głośna muzyka płynęła nieraz już od godzin przedpołudniowych) — to po niedługim czasie Klub orzerwał swoją działalność „kulturalną” ograniczając się do dorywczych spotkań towarzyskich... Studenci oczekiwali na remont świetlicy, na rzekome większe fundusze, na obiecane nowe wyposażenie klubu. Lokal stał się nieużywany, z chwilą jednak gdy o niego upomniały się organizacje osiedlowe sprawa nabrała bardzo ostrych form. W walce o klucze dochodziło do najbardziej niecenzuralnych epitetów.

W rozstrzygnięcie problemu zaangażowali się nie tylko działacze osiedli Uroczego i

Zgody, ale również poseł Kuras, wiceprezes DRN H. Dudzińska, kier. Wydz. Kultury DRN mgr A. Siatkowska, kierownik Obwodowej Przychodni Zdrowia dr Limburski, przedstawiciel Komendy MO. Zabrał jednak przedstawiciel Klubu studenckiego i spór nie został rozstrzygnięty na tzw. pierwszej rozprawie, odbywającej się w Komitecie Osiedlowym.

Sprawa była trudna — Klub studencki był w zasadzie prawnym gospodarzem świetlicy, miał umowę podpisaną przez Wydział Kultury DRN, plany prowadzenia działalności kulturalnej również na użytek osiedla itp. Ale i organizacjom osiedlowym trudno było odmówić racji, one przecież starały się i zaadaptowały nieużyte pomieszczenie, zrobili z niego świetlicę.

Decyzję podjęły władze dzielnicy. Świetlica została zwrócona jej pierwotnym gospodarzom, tj. Komitetowi i TGP Osiedla Uroczego.

Ale ten może bardziej drastyczny niż inne — przykład nie jest odosobniony, kłopoty z odbywaniem zebrania i spotkań w klubach i świetlicach mają również i inne osiedla, tym bardziej, że zebrania tych odbywa się coraz więcej — zgodnie zresztą z założeniami przeniesienia działalności społecznej z zakładów pracy do miejsca zamieszkania.

K. P.

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWITOWID 15.45, 18 i 20.15 od 1 do 3 bm. „Wikingowie” produkcji USA, doz. od lat 14, od 4 do 7 bm. „Długa droga” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 8 do 11 bm. „Panie i panowie” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.

ŚWIATOWID od 1 do 10 bm. godz. 16 i 19 „Dziata Navarro” produkcji angielskiej, doz. od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala od 1 do 4 bm. godz. 15.17 i 19 „O tych paniach” produkcji szwedzkiej, doz. od lat 16, od 5 do 6 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Męski piknik” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 14, od 7 do 12 bm. godz. 15, 17.15 i 19.15 „Francja naprzód” produkcji francuskiej, doz. od lat 11.

TEATR LUDOWY

2 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”, 3 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 4 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami”, 5 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 6 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 7 bm. godz. 11 „Czerwone pantofelki” (bajka), 8 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami”.

ZDK HIL, ul. Majakowskiego 2

3. III godz. 18.30 — premiera Teatru Ludowego Form — „Niedźwiedź” A. Czechowa, 4. III godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — Teatr Małych Form — Piotr Corneille — „Cyd” z udziałem artystów scen krakowskich, 6. III godz. 18 — spotkanie rencistek HIL — akademii z okazji Dnia Kobiet, 8. III godz. 18.30 — Studium Wiedzy — reportaż z podróży statkiem M/S Nowa Huta mgr Andrzeja Osuchowskiego pt. „Na trasie śródziemnomorskiej”.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 2 do 8 bm.

SOBOTA

9.30 Król komików. 10.55 Nauka o człowieku (kl. VIII). 16.05 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”. 16.15 Program tygodnia. 16.35 Wiadomości. 16.40 „Targi w Casablance”. 16.55 Centralna Akademia z okazji Dnia Olimpijczyka. 18.00 „Zołnierze Ojczyzny”. 19.00 „Wieczorne rozmowy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „La Fontaine wiecznych żyw”. 20.40 Program rozrywkowy. 21.40 Dziennik TV. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.05 „Pomysłowy” — film. 23.20 Program na jutro.

NIEDZIELA

8.30 Architektura Wielkiego Nowogrodu. 9.00 „Uciekinier”. 9.30 Dla dzieci. 10.35 „Przypominamy, radzimy”. 10.45 Gwiazdy Olimpiady i Estrady. 11.45 Wiadomości. 12.00 „Zawsze w niedzielę”. Turniej miast, Karpat — Szklarska Poręba. 14.00 „Przemiany”. 14.30 „Ula i świat”. 15.00 Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie. 17.00 Teatr Niedzielny: „Gość kamienny”. 17.50 „Piórkiem i węglem”. 18.20 „Portrety”. „Stanisław Ignacy Witkiewicz”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Należysz do mnie” — film fab. prod. USA. 21.20 Program rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Kino Pły. 17.20 Dla młodych widzów. 17.40 „Kronika”. 17.55 „Medale i detale”. 18.20 „EUREKA”. 18.50 „AZYMUT”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV: Jean Anouilh „Eurydyka”. 21.25 Kino Krótkich Filmów.

21.55 Dziennik TV. 22.15 Politechnika TV.

WTOREK

9.25 „Samotna walka” cz. I — film prod. NRD. 10.55 Język polski (kl. X). 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla młodych widzów. 17.30 „Nie tylko dla pań”. 17.50 „24 godziny Jadwigi L.”. 18.05 TV Kurier Warszawski. 18.20 „Po szóstej”. 19.00 Rep. film. z Wietnamu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Wiem wszystko”. 20.35 „Samotna walka” cz. I. 22.00 Dziennik TV. 22.25 Politechnika TV.

ŚRODA

8.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VII). 10.25 Film z serii: „Sherlock Holmes”. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 „Pan Półka i Spółka”. 17.20 „Bolek i Lolek na wakacjach”. 17.30 PKF. 17.40 Telekram. 17.50 Wszelchnia TV. 18.20 „Kronika”. 18.50 „Sylwetki kompozytorów”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film z serii: „Sherlock Holmes”. 20.55 „Światowid”. 21.25 Studio Współczesne. „W lesie”. 22.20 Dziennik TV. 22.49 Politechnika TV.

CZWARTEK

11.55 Język polski (kl. VII). 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 „Ekran z brakiem”. 18.05 „Bryza”. 18.30 Republika Babińska. 18.45 Koncert Orkiestry Radia i TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Podzwonne” — rep. filmowy. 20.30 „Samotna walka” cz. II. 21.50 Magazyn medyczny. 22.30 Dziennik TV. 22.40 Politechnika TV.

PIĄTEK

9.55 Wychowanie obywatelskie (kl. Ie). 10.25 „Samotna walka” cz. II. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 „Miś z okienka”. 17.15 „Dwie Dorotki”. 17.35 „Ulle Ulla” — film. 18.00 „Kronika”. 18.15 Wszelchnia TV. 18.45 „Balladyna” — program rozrywkowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Kobieta to słaba istota” — rep. filmowy. 20.15 „Lipsk — Wiosna 68” — rep. z Międzynarodowych Targów w Lipsku. 20.45 Teatr TV „Wielczór z Conradem”. 21.45 „10 minut recenzji”. 21.55 „Doniecki dzień” — rep. filmowy. 22.10 Dziennik TV. 22.30 Politechnika TV.

XV Spartakiada

NARCIARSTWO

Po podliczeniu punktacji w narciarstwie wydziały zajmują następujące miejsca:

1. W-3	1447
2. P-62	1332
3. TE	938
4. HPR	680
5. ZK	552
6. W-1	526

GIMNASTYKA

Meżczyźni — Leszek Ostrowski — P-50 — 19,6 pkt., Włodzisław Cabaj — P-62 — 18,5 pkt., Kazimierz Igielski — W-3 — 18,3 pkt.

Kobiety — Maria Grabowiec — ZMO — 17,2 pkt., Danuta Pietrzyk — W-1 — 17,05 pkt., Alicja Hell — P-60 — 16,9 pkt.

Drużynowo:	
1. W-1	67,55 pkt.
2. W-3	65,40 pkt.
3. HPR	65,25 pkt.
4. ZMO	64,30 pkt.
5. P-60	52,5 pkt.

BRYDZ

Zawiadamy brydżystów że pierwsze rozgrywkę odbędą się 5 i 7 marca, godz. 17.00 w świetlicy K S. Hutnik.

ZEBRANIE odpowiedzialnych za I ligę piłki siatkowej odbędzie się 4 marca, godz. 14.15 w sali Zarządu Fabrycznego ZMS (W-3, HPR, ZO, P-55, ZK, P-62, TE, P-61, P-51, P-40, PT).

Z notatnika obserwatora

PRZECIW NIETYPOWYM

Nasz przemysł odzieżowy nadal nie lubi nietypowych. Zwłaszcza mężczyzn. Łatwiej to jakoś ubierać tych mniejszych i... ekonomicznie, ceny bowiem nie są zależne od ilości materiału, który pójdzie np. na męską marynarkę. Widocznie Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego również holdują tej zasadzie, bo spróbujcie kupić „samodzielna” marynarkę męską dla klienta wysokiego na 1 m 80 cm w sklepie fabrycznym, czyli w Domu Mody przy Al. Róż. Nie ma, nie wiemy kiedy będzie większe rozmiary. Oto stereotypowa odpowiedź. Jeśli wyrosłeś ponad naszą normę marynarkową — szuj sobie na zamówienie!

Ponieważ bolączka ta powtarza się w wielu innych

sklepach z odzieżą, nie tylko w KZPO, może jednak przemysleć ten zawili problem? Może inna kalkulacja cen, niższa przy mniejszych rozmiarach, a wyższa dla większych marynarek z tego samego materiału, ułatwiłaby życie wysokim? Ostatecznie wysoki mężczyzna też człowiek.

KTO NASTĘPNY?

Bardzo piękna i nowoczesna jest sala obrad Dzielnicowej Rady Narodowej na najwyższym, dobudowanym piętrze tego gmachu. I bardzo słusznie został w niej wprowadzony zwyczaj niepalenia na sali papierosów. Do tego celu służą bowiem pomieszczenia bufetu oraz hall, obszerny i również ładny. Ma to podwójne znaczenie. Po pierwsze nie niszczy się u-

ządzenie sali posiedzeń popiołem i nie przenika go na stałe zapach papierosów. Po drugie: zmusza to do wstrzymania się od palenia przez jakiś czas, co może być przykre dla palaczy, ale zdrowe.

Czy zwyczaj taki nie można przenieść do innych wielkich sal, w których odbywają się narady z udziałem wielu osób? To już wstęp do odwytywania się od palenia, o którego szkodliwości tak wiele dyskusji ostatnio toczy się w świecie — również na łamach prasy krajowej. Kto następny wprowadzi alogiczny zakaz palenia? Podkreślmy, chodzi o sale posiedzeń, nie o kluby lub kawiarnie, choć i w tych ostatnich zdarzają się już wypadki częściowego zakazu palenia, egemplum kawiarni „Literacka”, „Wierzynek” i „Jama Michałkowa” w Krakowie, gdzie wydzielone zostały sale dla niepalących oraz dla palaczy. ik.



JAN NOWAK

Pracuje jako malarz na terenie dzielnicy od 1949 roku, a w przedsiębiorstwie od 1951 r. Jest bardzo dobrym fachowcem, wykonał roboty malarskie w przeszło 5 tys. izb mieszkalnych oraz w wielu obiektach socjalnych, budowanych przez PBM. Pracował nie tylko na terenie Nowej Huty, ale i poza Krakowem, m. in. w szpitalu w Myślenicach.

Szczególny wkład pracy włożył w wyszkolenie robotników niewykwalifikowanych w swoim zawodzie, będąc wielokrotnie instruktorem i brygadziście brygady szkoleniowej. Jako jeden z pierwszych zaczął stosować sprzęt mechaniczny przy malowaniu.

Warto dodać, że brygada J. Nowaka cieszyła się zawsze dobrą opinią, zdobywała wysokie lokaty we współzawodnictwie pracy.

Duże doświadczenie, wysoka wydajność robót, dobra ich jakość i terminowość, a jednocześnie miły, koleżeński stosunek do młodszych kolegów — to cechy J. Nowaka, pracownika Zarządu Robót Wykończeniowych PBM, który w 1959 r. odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. (bg)



W ZDK czynna jest wystawa prac Krzysztofa Racłowskiego „Rysunki z Afryki”. Na zdjęciu kierownik ZDK mgr Jan Zabicki gratuluje autorowi 33 wystawionych prac.



Z premiery w Ognisku Dziecięcym ZDK: estrada żywego słowa. Wiersze W. Majakowskiego recytowane przez dzieci spotkały się z miłym odbiorem widowni. Zespołem kieruje student PWST Roman Marzec. Foto J. BROZEK

W XI Liceum — turniej matematyczny

W celu upowszechnienia matematyki wśród uczniów XI-go Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie zorganizowane zostały zawody matematyczne pod protektorem dyrektora liceum ob. mgr J. Buzali. Do konkursu mogli przystąpić uczniowie wszystkich klas dziesiątych i jedenastych. Eliminacje konkursowe dla klas jedenastych prowadził przewodniczący Komisji Matematycznej prof. M. Mamro dla klas dziesiątych — prof. S. Walczak.

Celem umożliwienia przygotowania się do eliminacji rozpragowano szeroko akcję czytelnictwa książek matematycznych, stanowiących oprócz materiału przerabianego na lekcjach i zebraniach kółka matematycznego główną bazę przygotowawczą do udziału w konkursie. Wydano gazetki ścienne, w których podano recenzje niezbędnej literatury oraz artykuły uzupełniające obowiązujący materiał.

Zredagowano również gazetki matematyczne w językach obcych: rosyjskim, niemieckim i angielskim, przy współpracy z nauczycielami języków obcych prof. D. Popowicz, prof. E. Surmińskiej. Gazetka w języku rosyjskim poświęcona była wielkiemu matematykowi rosyjskiemu Łobaczewskiemu oraz tematyce egzaminów konkursowych Moskwy z roku 1967.

Po przeprowadzeniu dwóch eliminacji konkursowych wyłoniono 32 uczniów z klas dziesiątych i jedenastych, którzy za-

kwifikowali się do III-go etapu tzn. zawodów między poszczególnymi klasami.

Uczniowie ci w dniu 27 lutego przystąpili do rozwiązywania tematów III-go etapu zawodów. Tematy te obejmują nie tylko

rozwiązanie rachunkowe samych zadań matematycznych, lecz wymagają przeprowadzenia dyskusji i zbadania możliwości rozwiązania.

Foto: J. Brożek



Uczennice sprawdzają, czy dobrze zanotowały tematy.



A oto uczestnicy turnieju matematycznego z profesorami.



Rozwiązywanie zadań przez uczelów klas XI. Napięta uwaga, duży wysiłek. Czasu jest jednak dość, nawet na sprawdzenie wyników.



Specjalnie przygotowana okolicznościowa gazetka ścienne.

Satyra w prasie

Wielkie przedsiębiorstwa USA systematycznie werbują uczonych i specjalistów angielskich.



Przeszczepianie mózgu... po amerykańsku.

— („Prawda")

Francis Clifford — „Rozkaz zatrzymać". — Książka z czasów ostatniej wojny. Zawiera ciekawe opisy walk Anglików z Japończykami w Birmie. Przekład H. Oledzkiej.

Pax, cena 15 zł.

Lew Kaltenbergh — „Za wolność naszą i waszą". — Głównym tematem książki jest historia walk żołnierzy polskich poza granicami kraju.

MON, cena 32 zł.

Wanda Poltawska — „...i boję się snów". — Pamiętnik z obozu koncentracyjnego. Został napisany w 1945 roku — autorka dopiero teraz zdecydowała się go wydać.

Czytelnik, cena 12 zł.

Erich Maria Remarque — „Trzej towarzysze". — Bohaterami powieści są trzej przyjaciele-towarzysze broni, którzy starają się przystosować do nowego życia w powojennym Berlinie.

Czytelnik, cena 35 zł.

KSIAŻKI

Aleksander Jackowski, Jadwiga Jarnuszkiewiczowa — „Sztuka ludu polskiego". — Album, poświęcony sztuce ludowej. Zawiera krótki wstęp, objaśniający istotę tej dziedziny twórczości — 621 ilustracji.

Wyd. Arkady, cena 290 zł.

Janina Broniewska — „Krzyk z Warszawy". — Opowiadanie o młodziutkim żołnierzyku — uczestniku walk od Warszawy po Berlin.

MON, cena 8 zł.

Władysław Kowalski — „Wybór pism publicystycznych". — Zmarły w 1958 roku W. Kowalski był znanym działaczem „udowym" oraz marszałkiem sejmu PRL. — Pisma jego obejmują lata 1919-1956.

LSW, cena 18 zł.

Tomasz Hejner — „Komisarz Bonetti szuka Magdaleny". — Powieść sensacyjna. Tematem jest afera, związana z handlem narkotykami, w którą jest wplątana polska dziewczyna.

Iskry, cena 18 zł.

Michał Kulczycki, Jerzy Zduński — „Sąd ogłosił wyrok". — Zbiór felietonów sądowych drukowanych w „Życiu Warszawy". Autorami ich są prawnicy i publicyści.

Książka i Wiedza, cena 15 zł.

Najciekawszym na ekranie

„DŁUGA DROGA"
REŻYSERIA: ALEXANDRE ASTRUC
PRODUKCJA: FRANCUSKA
KINO: „SWIT", 1-4 BM.

„Długa droga" jest jednym z nielicznych — jeśli nie pierwszym — filmem francuskim, zajmującym się analizą charakterystycznych aspektów psychologicznych i ideowych części francuskiego ruchu oporu. Po filmach Rene Clementa — „Bitwa o szynę", „Scigani przez śmierć" i innych, kładących nacisk na sam mechanizm akcji sabotażowych lub wręczających w służbę filmu wojennego stare melodramatyczne schematy, film Astruca stanowi unikalny, surowy choć z pewnością niepełny obraz francuskiego podziemia. Twórcę „Niedobrych spotkań" zainteresowała przede wszystkim psychika tych ludzi, motywy, które nakłoniły ich do zerwania z legalnym bytowaniem oraz konsekwencje życia z karabinem w dłoni. „Chirurg dusz" — jeden z pierwszych oświatowych przeciwko akademizmowi i zrutyznizowaniu kinematografii francuskiej, prekursor „nowej fali", Astruc raz jeszcze penetrując nowe środowisko, podjął się analizy psychologicznej bohaterów, postawionych w sytuacji wyjątkowej.

W rolach głównych grają m. in. Robert Hossein i Jean-Louis Trintignant. Film czarno-biały, panoramyczny.

„PANIE I PANOWIE"
REŻYSERIA: PIETRO GERMI
PRODUKCJA: WŁOSKO-FRANCUSKA
KINO: „SWIT", 5-8 BM.

Po międzynarodowym sukcesie „Rozwodu po włosku" oraz „Uwidnionej i porzuconej" — Gemi postanowił zrealizować w konwencji komedii satyrycznej film o obyczajach i mentalności prowincji

Włoch północnych. Wybrał miasto Treviso w okolicy Wenecji. Stały scenarzysta Gemi, Luciano Viscenzoni, sam pochodzący z tego miasta, jest doskonałym znawcą rodzinnego Treviso oraz psychologii i obyczajów miejscowego mieszczaństwa.

Po nowym filmie Gemi spodziewano się, szczególnie we Włoszech, bardzo wiele. Realizując film o hipokryzji jako naczelną zasadzie rządzącej obyczajowością i moralnością mieszczaństwa prowincji weneckiej, nie mógł też Gemi pominąć roli jaką tu odgrywa kler, czynnie uczestniczący we wszystkich przejawach życia społecznego, ingerujący we wszystkie sprawy osobiste mieszkańców i stojący na straży „moralności publicznej". Nowy film Gemi zawodził w dużym stopniu nadzieje krytyki, spotkał się natomiast z dużym aplauzem włoskiej publiczności, do której, jak utrzymywał Gemi, był w pierwszym rzędzie adresowany.

Zarzucały krytyki sprowadzały się głównie do podkreślenia pewnej powierzchowności w potraktowaniu tematu, braku ostrości samej satyry, niedostatecznego uwypuklenia i krytyki roli kleru.

SIGNALIZUJEMY...

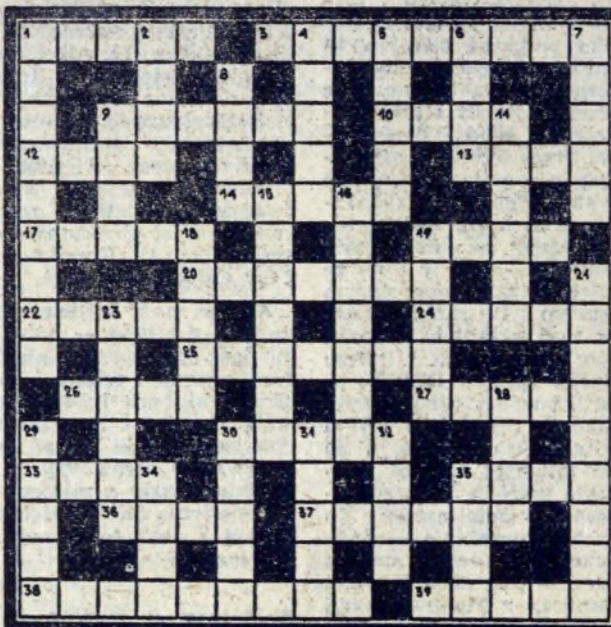
...że w dniach od 1 do 10 marca kino „Światowid" wyświetla film angielski „Działalność Nawarony", który niestety dotarł do nas z opóźnieniem z uwagi na wielkie powodzenie w Krakowie. O filmie tym (z czasów II wojny światowej) pisaliśmy w nr 4 „Głosu".

ZAKUPILIŚMY

„Pamiętnik pani doktor" — adaptacja popularnej powieści Andre Suorona. Konflikty zawodowe i osobiste młodej lekarki, rozpoczynającej pracę na oddziale położniczym w dużym szpitalu. Film francusko-włoski. (dł)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

K R Z Y Ż Ó W K A



POZIOMO: 1. podstawowy posilek, 3. uniwersytecki departament, 9. szopa na siano, 10. angielski socjalista utopijny (1771-1858) r., 12. tarcza średniowiecznych miast, 13. światłość otaczająca święte głowy, 14. wspomnienie więzienne Gojawczyńskiej, 17. miasto pow. nad jez. Jeziorak, 19. służa do rozszepiania ciał twardych, 20. w kurniku i w ogródku, 22. w tobie i w niektórych żelazkach, 24. światłość, polysk, 25. gl. ośrodek Peczorskiego Zagłębia Węglowego (ASRR Komi), 26. iskra, 27. przybytek Melpomeny, 30. karma, 33. olej skalny, 35. napój z żywca, 36. trąta ratunkowa naszego proajca, 37. stary żołnierz, 38. wielkanocne jajko, 39. groźna w ręku zbira, uśmierza w ręku milicjanta.

PIONOWO: 1. w bieżącym roku w Meksyku, 2. wysoki od Panamy do Przylądka Horn, 4. mara, 5. dużo lat, 6. sąsiad Jemenu, 7. może być powietrzna lub słoniowa, 8. konkurencja Piłkowskiego, 9. praca bez wytchnienia, 10. uciążliwa, 11. okolica nisko położona, 15. odwód, zapas, 16. Mickiewiczowski pan, 18. popularna roślina z Ameryki Środkowej, 19. kaftan męski, 21. PKO w domu, 23. mizerny koń, 28. święty byk nad Nilem, 29. drzewo liliput, 30. może być dyplomowa, domowa, dorywca, 31. b. prosta maszyna licząca, 32. pożywka dla drobnoustrojów, używana z glonów morskich, 34. grecki minister wojny z kwaterą na Olimpie, 35. groźny kot amerykański.

BONY KSIAŻKOWE Z NR 7 WYLOSOWALI:

1. Józef Lelecz — N. Huta, os. Górodzów 6/21; 2. Marian Przybylski — N. Huta, os. Górali 16/24; 3. Jerzy Zagórowski — N. Huta, os. Na Skarpie 1/34; 4. Edmund Wądołowski — Krawiec, Armii Ludowej 6/5; 5. Alieja Bednarska — N. Huta, os. Kazimierzowski 7/122.

BONY WYSŁAMY POZTA.

MIKROKRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. drewniana część smyczka, 5. autor „Dzieci kapitana Granta", 6. kraj, 7. pismo założone w 1900 r. przez Lenina, 8. dużo galopujących koni, 11. sztuczne wzniesienie, 14. Os, 15. to co należy do wieści, 16. półka na książki, 19. lek stosowany przy zakażeniu jelit i dróg moczowych, 21. aktor grający kochanka, 22. nowoczesna klepsydra, 23. świat pod wodą, 24. plac zgromadzeń ludowych w starożytnej Grecji.

PIONOWO: 1. 100 m dla Maniaka, 2. Włodzimierz Ulanow, 3. pseudonim autora „Komorników", 4. sportowy sprzęt A. Bachledy, 8. żona Sokratesa, 9. podkład do zsuwania ciężarów, 10. tytuł dzieła T. Moore'a, 12. stolica Turcji, 13. rodzaj letniej tkaniny, 17. obrabianie tkanin, 18. klasztor ruski, 19. angielska

miara długości, 20. prowiant konia.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 8 marca br. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 8

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. Minotaur, 6. Mrozek, 7. Mulatka, 8. floret, 11. rota, 12. polepa, 14. Barbara, 17. Racławice, 18. malowidło, 21. Lelelew, 23. kabala, 25. puch, 28. balkon, 29. zastawa, 30. fantom, 31. wieszaki.

PIONOWO: 1. pielucha, 2. starter, 3. buchalter, 5. Wesele, 6. mufa, 9. opona, 10. tabaka, 13. pączek, 15. Aida, 16. ocel, 19. wolek, 20. odurzenie, 22. Litwinka, 24. bławat, 26. haszysz, 27. gnom.

ROZETA

PRAWOSKRĘTNE: 1. Doro-

ta, 3. kabura, 5. luneta, 7. sa'ata, 9. kanjar, 11. plecak, 13. Patria, 15. szpica, 17. korona.

LEWOSKRĘTNE: 2. Soroka, 4. pagoda, 6. Tuluza, 8. kaleka, 10. Parana, 12. plotka, 14. Balcer, 16. szarak, 18. nowina.

„GŁOS NOWEJ HUTY".
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1.

R-55